NUMER 273

DZIENNIK POWSZECHNY

21 Listopada / 3 Grudnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415. Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 3 Grudnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPI RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej wieczorem Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz wraz z Małżonką Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Olgą Fedorówną i Synem Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Mikołajem, udał się z powrotem do Petersburga.

Z powodu otworzenia od dnia 4 Grudnia r. b. kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, i zarządzonej już zmiany w dotychczasowym biegu pociągów na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, Pocztamt Warszawski podaje do wiadomości publicznej, że korespondencja przeznaczona do miejsc w kraju i zagranicą położonych, z Warszawy koleją żelazną wyprawianą będzie w następującym porządku:

I. Pociągiem pospiesznym (sznelcug) o godzinie 6 minut 20 rano do Granicy i Sosnowców idącym, sama tylko korespondencja listowa, a w szczególności:

a) przez Granicę i Szczakowę:

do Cesarstwa Austrjackiego, jak również tąż drogą—

na Lwów, do Mołdawji, Kamieńca Podolskiego, Radziwiłłowa, Odessy—

na Wiedeń, do Wołoszczyzny, Serbji, Turcji Europejskiej i Azjatyckiej, Wysp Jońskich, Aleksandrji w Egipcie, tudzież Ankony, Rzymu, Wenecji i Medjolanu.

b) przez Sosnowce i Kattowice:

do Górnego Szląska Pruskiego,

c) przez Sosnowce i Wrocław:

do Szląska Niższego Pruskiego, Poznania, Saksonji, Altenburga, Saksen-Wejmaru, Karlsbadu, Marienbadu, Pragi Czeskiej.

II. Pociągiem osobowym o godzinie 7 minut 15 rano drogą Bydgoską do Torunia idącym:

Wszelkiego rodzaju korespondencja, to jest: pieniężna, posyłkowa i listowa, adresowana— do Torunia, Gdańska, Stettina, Bydgoszczy, Królewca, Berlina, Poznania (w ogóle do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Pomeranji, Prus Zachodnich i Wschodnich).

III. Pociągiem osobowym o godzinie 10ej rano drogą Bydgoską przez Toruń, a drogą Warszawsko-Wiedeńską przez Granicę i Sosnowce idącym— wyprawianą będzie korespondencja:

a) przez Toruń:

Sama tylko listowa,—do Berlina i miejsc za Berlinem położonych, tudzież do północnych Niemiec, jako też do Danji, Szwecji, Norwegji, Belgji, Holandji, Francji, Anglji, Hiszpanji, Portugalji, Szwajcarji, Królestwa Włoskiego, Azji, Afryki, Ameryki i Australji.

b) przez Sosnowce, wszelkiego rodzaju korespondencja, to jest: pieniężna, posyłkowa, i listowa – do Wrocławia, Szląska Górnego i Niższego oraz miejsc wyżej wymienionych w Nr. I pod *lit. C.*

c) do Granicy, sama tylko korespondencja listowa krajowa.

Co się tyczy wszelkiego rodzaju korespondencji przeznaczonej do miejsc w kraju położonych, przewożenie jej na drogach żelaznych, Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, stosownie do adresu, będzie miało miejsce w tym samym porządku jak za granicę.

Nadto Pocztamt Warszawski nadmienia, iż korespondencja na powyższe pociągi winna być oddawaną na pocztę w wigilją ich odchodu, a w szczególności:—pieniężna i posyłkowa do godziny 3ej po południu, krajowa, listowa frankowana i rekomendowana do godziny 5-ej po południu, a zagraniczna tegoż samego rodzaju do godziny 6ej wieczorem.

Korespondencja zaś listowa na koszt odbierającego krajowa i zagranicę przeznaczona, jak również korespondencja krajowa opatrzona w marki i w kopertach stemplowych, może być wrzucana do skrzynek pocztowych na mieście urządzonych do godziny 5 po południu, a w Gmachu Pocztowym do godziny 9 wieczorem i takowa nazajutrz właściwemi pociągami wyprawioną będzie.

Tegoż samego rodzaju korespondencja wrzucana do skrzynek w mieście urządzonych od godziny 5-ej po południu do godziny 8-ej rano dnia następnego, i do skrzynki w dziedzińcu Domu Pocztowego, od godziny 9 wieczorem przez noc do godziny 9ej rano, a adresowana do miejsc pod Nr. III wymienionych, wyprawioną zostanie pociągiem wychodzącym z Warszawy o godzinie 10 rano.

Możność wrzucania korespondencji listowej na banhofie kolei żelaznej wprost do skrzynek w wagonach pocztowych znajdujących się, utrzymuje się i nadal bez żadnej zmiany. — Pomocnik Dyrektora Poczt *Milkiewicz.* — Sekretarz *Kolitowski.*

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Dostrzeżonem zostało przez władzę policyjną, że rzeźnicy tutejsi dla obniżenia wagi bydła na rzeź przeznaczonego, w celu zmniejszenia opłaty konsumcyjnej, takowe przed zaszlachtowaniem dni kilka trzymają o głodzie, przez co mięso traci na smaku, a nawet może być szkodliwem w użyciu na pokarm; z tego powodu obostrzony został ścisły dozór nad szlachtuzami z weterynarza, który po dostrzeżeniu, że bydlę na rzeź przeznaczone rzeczywiście było wymorzone głodem, zaszlachtowania nie dopuści, a rzeźnik do odpowiedzialności prawem przepisanej pociągniętym będzie.—Warszawa dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. – Podpułkownik *Muchanow.*

Kanclerz Konsulatu Jeneralnego francuskiego w Warszawie, ma honor podać do wiadomości publicznej, że w wykonaniu Dekretu Najjaśniejszego Cesarza Francuzów z dnia 7 Października 1862 r., pobierana opłata od wizowania paszportów i poświadczania dowodów, przez Kancelarje Konsulatów w Cesarstwie Rosyjskiem i Królestwie Polskiem od 1 Stycznia 1863 r. została ustanowioną jak następuje:

		fr.	cent.
od wizowania paszportów	Francuzów	5	—
	Cudzoziem:	10	50
poświadczenia	metryk i aktów zejść	4	—
	aktów ślubnych. . . .	8	—
każde inne poświadczenie.		12	50

Opłata pobieraną będzie w frankach, podług kursu, jakie miały w poprzedzającym kwartale.

Z Petersburga, 28 Listopada.

Sekretarz państwa, przesłał do ocenienia ministerstwu spraw wewnętrznych uwagi następującej treści: Na zasadzie zatwierdzonych przez Najjaśniejszego Pana podstaw do przyszłej reorganizacji sądowej, okręgowi i inni sędziowie pokoju, mający roztrząsać cywilne i kryminalne sprawy mniejszej wagi, zostaną mianowani w końcu 1863 lub początku 1864 r., kiedy to zamierzonem jest wprowadzenie w życie dotyczących ich przepisów. W tej epoce listy nadawcze od roku już będą zastosowane we wszystkich gubernjach, i jednocześnie obecnie przyjęty sposób wybierania pośredników pokojowych, zgodnie z prawami w tym względzie, ulegnie zmianie na zasadzie szczegółowej ustawy. W takim stanie rzeczy ustanowienie sędziów pokoju czyniłoby zbytecznem utrzymanie nadal pośredników pokojowych, których obowiązki mogłyby być wykonywane przez sędziów, tembardziej że mianowanie tych ostatnich będzie się odbywać przez wybory, w których wezmą udział wszystkie stany łącznie z właścicielami i włościanami czasowo zobowiązanymi a utrzymanie jednocześnie i sędziów pokoju i pośredników pokojowych spowodowałoby znaczne wydatki.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, uznało za stosowne dla rozstrzygnięcia kwestji zniesienia pośredników pokojowych, w taki postawionej sposób, zasiągnąć wprzód zdania w tym przedmiocie zgromadzeń gubernialnych ustanowionych do spraw włościańskich, a to z powodu ich znajomości tej sprawy; w skutku tego, zażądało od tych zgromadzeń, za pośrednictwem naczelników gubernij, wiadomości, w jakiej mierze pośrednicy będą mogli spełnić swój mandat z końcem roku przyszłego, i początkiem 1864 r. i jakie z ich obowiązków mogłyby być powierzone sędziom pokoju. Zgromadzenia mają takie udzielić zdanie, czy nie będzie nagląco potrzebnem, utrzymanie czasowe w niektórych miejscowościach, z powodu szczególnych okoliczności, instytucji pośrednictwa, niezależnie od nowego sądownictwa, lub czy nie byłoby stososownem dodać przyszłym sędziom pokoju do pomocy, oddzielnych urzędników, przeznaczonych wyłącznie do spraw dotyczących włościan.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło dostarczyć żądane wiadomości najpóźniej w końcu grudnia, ponieważ projekta ustawy co do organizacji władz sądowych i postępowania sądowego, mają być, z Najwyższego polecenia ukończone z początkiem 1863 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Przemówienie p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z okoliczności otwarcia kursów w Szkole Głównej.

Panowie!

Odczytaliśmy Ustawę, która na zawsze we wdzięcznej pamięci narodu pozostać winna. Czego oddawna kraj nasz pragnął, w czem dla synów swoich najwyższy pożytek, a dla swej przyszłości rękojmię największej chluby słusznie upatrywał; to dziś z mocy tej Ustawy posiada. Dzięki dobrotliwości Monarchy, koniecznym potrzebom kraju chętne dającego ucho; dzięki pracom męża, którego imię kiedyś pokolenia pokoleniom wdzięcznemi usty podawać będą, w murach tej stolicy staje najwyższych nauk przybytek.

W chwili tak pamiętnej zwróćmy się myślą i sercem ku miłosiernej Opatrzności, i uznajmy, iż czuwa nad losami narodów.

Powołany do przewodniczenia krajowej oświacie, podjąłem się wielkiego zadania, nie dla tego bym nie pojmował, jak trudne wziąłem na się obowiązki, lub za wiele własnym ufał siłom; lecz uczyniłem to w głębokiem przekonaniu, że Bóg błogosławi wytrwałej pracy; oraz w nadziei, że ludzie, prawdziwie kraj i naukę miłujący, pomogą mi, chętnie nawet w poczet pracowników około oświaty publicznej wstępując. Oczekiwania moje nie zawiodły mnie. Z wdzięcznością wyznać to winienem. Dziś, gdy widzę przed sobą tak liczne, a tak świetne zgromadzenie uczonych mężów, w tak krótkim czasie, z tak rozmaitych, a nawet i odległych stron tutaj zebranych, uznaję i wielbię w tem zrządzenie szczególnie łaskawej Opatrzności; jako też skutek obywatelskich uczuć tych, którzy poświęcając spokój, zdrowie, często świetne w innych społecznościach stanowisko, postanowili oddać się mozolnemu zawodowi nauczania.

Wiedząc, z jaką szlachetną niecierpliwością kraj otwarcia Szkoły Głównej oczekuje, Komisja, której mam zaszczyt przewodniczyć, a w gronie której największą gorliwość o dobro oświaty naszej zawsze spotykałem, nie szczędziła zabiegów, aby jak najrychlej temu życzeniu zadość uczynić. Lecz od zatwierdzenia przez Najmiłościwszego Monarchę obecnie obowiązującej Ustawy o Wychowaniu Publicznem, zbyt wielkie zadanie, i zbyt mało czasu mieliśmy przed sobą, abyśmy mogli pozyskać dla naszej Szkoły cały komplet nauczycieli, jaki ta dobroczynna Ustawa dla niej zakreśliła. Wszakże główne katedry nowo-uformowanych fakultetów już są obsadzone; bo co do Wydziału lekarskiego, to ten nic prawie nie pozostawia do życzenia. Akademja Medyczna, już kilka lat bytu licząca, weszła w skład naszej Szkoły z gotowym kompletem i słuszny nabytek sumiennej swej pracy—powszechne uznanie – wcieliła do wspólnej odtąd całej Szkole własności.

Jakkolwiek przeto z powodu niezupełnego skompletowania innych 3-ch fakultetów, nie mamy jeszcze prawa uznać organizację Szkoły Głównej za zupełnie ukończoną; jakkolwiek z tego powodu uroczysty obchód ostatecznego dokończenia budowy tego przybytku nauk do późniejszego musieliśmy odłożyć czasu; wszakże od jutra już podwoje naszej Szkoły, we wszystkich jej wydziałach staną otworem dla nauk spragnionej młodzi.

Gdy zaś zdarzenie tak wielkiej wagi postanowiliście, uczeni mężowie, poprzedzić pierwszem swem publicznem posiedzeniem, i, zwyczajem Szkół Głównych, zawrzeć ów bliższy stosunek, jaki kojarzyć powinien przedstawicieli nauki z tymi, którzy jej pragną dla siebie, dla synów swoich, dla kraju, — nie mogę nie skorzystać ze sposobności, aby w chwili tak uroczystej złożyć wam pierwsze życzenia świetnych, a nadewszystko użytecznych powodzeń; jako też pierwsze powinszowania otwierającego się przed wami pięknego zawodu.

Chciałbym też ponieść do waszej wiadomości, w jaki sposób zapatrywałem się i zapatruję na zadanie instytucji, która od dzisiaj pod wasz kierunek, dostojni mężowie, przechodzi. Nie moją byłoby rzeczą wskazywać wam, w jaki sposób ta lub owa nauka uprawianą być winna; jaka słodycz, jaka użyteczność owoców każdej; w jakim stosunku pomiędzy sobą zostają; w jaki sposób wzajemnie się wspierają; gdzie z sobą graniczą, gdzie się rozchodzą, gdzie z sobą znów kiedyś złączyć się mają. Obszary, bogactwa, dostępy każdej nauki, jej zdobycze w przeszłości, tajemnice przyszłych jej losów wam są lepiej wiadome.

Ale niechmi wolno będzie zatrzymać uwagę nad tym stosunkiem, jaki w każdem zdrowem i dobrze uorganizowanem społeczeństwie między nauką; a powszechnością obywateli zachodzi. Cenioną jest nauka; hołd czci i poważania jest jej oddawany; ale to dla tego, że dobroczynne jej skutki wszędzie się czuć dają. Jej kraj zawdzięcza uprawę i coraz większe doskonalenie własnego języka, a więc utorowanie drogi do coraz porządniejszego myślenia; jej zawdzięcza sprawiedliwość w sądach, uczciwość w zarządzie, dostatek, pokój i miłość braterską w domach, posłuszeństwo prawu, uległość wyrokom Najwyższego. A gdy te są warunki przy których społeczeństwo jedynie ostać się, swą indywidualność zachować może, słusznie więc wielbi naukę, która do życia prowadzi, przy życiu zachowuje. Inaczejby się rzecz miała, gdyby ci, którzy uprawie nauk się oddają, zapomniawszy o prawdziwym swego powołania celu, naukę w czczy pedantyzm, lub w niebezpieczną dla społeczeństwa pochodnię zamienili. Przychodzą mi tu na myśl pełne znaczenia wyrazy męża, który swego czasu świetnie jednej ze Szkół Głównych przewodniczył.

„Być gruntownie uczonym, powiada, nie jest to jedno co wiele rzeczy pamiętać: ale jest to zgłębić je rozumem, i przystosować naukę do osobistego doskonalenia samego siebie: to jest, wyciągnąć sobie z niej pewne i stateczne prawidło do czystego rozsądku o rzeczach i do prawego postępowania w sprawach i zdarzeniach życia.

„Człowiek uczony, który w postępkach swoich nie okazuje uszanowania dla tych prawd, które czerpa w naukach, jest zniewagą nauk, i najniebezpieczniejszą zarazą towarzystwa: jest to chodząca sprzeczka myśli z uczynkami."

Z samego toku mowy niepodobna nie poznać z pod czyjego wyszła pióra. Lecz kto kiedykolwiek zajrzał do któregokolwiek z pism Jana Śniadeckiego, nie mógł nie spotkać się z tąż samą myślą: tak chętnie ją powtarzał, już to zagrzewając do poważnych prac grono nauczycielskie, któremu przewodniczył; już wskazując młodzi akademickiej cele, do których dążyć, obowiązki, które pełnić powinna; już nareszcie przemawiając za pomocą druku do powszechności, której był chlubą i ozdobą.

Szukać szczęścia w pełnieniu swych obowiązków i w spokojności sumienia, i nigdy z oczu nie spuszczać szacunku samego siebie—jest wyrazem najwyższej doskonałości człowieka, do której li tylko przez nadzwyczajne udyscyplinowanie własnego umysłu dojść może. Do tego udyscyplinowania służą nauki; każda z nich dąży po innej drodze, lecz wszystkie prowadzą do jednego celu. Ztąd też dla nauk to prawo braterstwa, pod którem przemieszkują w Uniwersytetach i w naszej Szkole Głównej przemieszkiwać będą.

Każda nauka, jeśli dobrze uprawiana, nie tylko rozszerzać wiadomości, lecz i formować charakter człowieka powinna. Dopnie tego celu, jeśli go wdroży do wytrwałej pracy i do szczerego poszukiwania prawdy. Kto pragnie doskonalić się szczerym być winien, szczerym przedewszystkiem z sobą samym. Nie jest to rzeczą tak łatwą jak się na pozór wydaje. Obłędy opinji, zapalczywe spory, bezzasadne nienawiści, lekkomyślne przywiązania, wszelkiego rodzaju zaślepienia, które nie jedną społeczną burzę wywołały, nie jeden kraj do ostatecznej zguby doprowadziły,—nie miałyby miejsca, gdyby ludzie lepiej, szczerzej z samymi sobą rozmówić się umieli. Przestaliby być falą, która to wznosi się to opada, a staliby się opoką na której można budować.

Badać świat zewnętrzny, badać samego siebie w najskrytszych tajnikach myśli, lecz badać nie z próżnej ciekawości, ale dla tego, aby poznać prawa, wedle których Stwórca uszykował wszystko i w niezachwianym utrzymuje porządku, oto jest zadanie ostateczne trudniących się poważnie nauką. Ktokolwiek rozpatruje się w stałości praw, wedle których wszystko — tak w świecie fizycznym, jak i moralnym—odbywa się, własny umysł wprawia do stałości i duszę swoją hartuje. Do niej przenosi porządek, któremu w dziełach Stwórcy się przypatrzył i z niej ten sam porządek, przez swe własne dzieła, przez swe czyny i postępki do koła siebie krzewi.

Szczęśliwe społeczeństwa, których jednostki w coraz większej liczbie takiemu przeobrażeniu ulegają, nim jako składowe cząstki do czynnej jakiej całości wejdą. Takie społeczeństwa rosną, kwitną, używają i dla innych się stają wzorem. Wszystkie zaś te dobrodziejstwa, zawdzięczają właściwej uprawie nauk. Tu mamy tłomaczenie dla czego i nasz kraj tak gorąco pragnął Szkoły Głównej. Że nie zawiódł się w oczekiwaniach swoich, mamy rękojmię w Waszem gronie, uczeni mężowie. Mamy ją również w tym chwalebnym pośpiechu, z jakim młodzież nasza od pierwszej już chwili tak licznie koło katedr tej Szkoły zgromadziła się. Słusznie robi, że pragnie mądrości, bo kogo mądrość umiłuje, wszystkiem go od siebie obdarzy. Bądźmy spokojni: młodzież rozumie, jak wielką bierze na się odpowiedzialność wstępując w progi tej świątyni, której przyszłe losy w wielkiej części od postępków samejże uczącej się młodzi zależą.

Pierwsi uczniowie naszej szkoły zaszczepią w niej od razu tradycję gorliwej pracy i poważnej myśli. Odrzucą precz ułudne zachcenia i wejdą na drogę, na której jedynie dla kraju użytecznymi stać się mogą. Prawda,— powiedzą sobie z Epiktetem, – że pókiśmy uczniami szkoły Głównej — Ojczyzna nie będzie mogła spodziewać się od nas ani wspaniałych krużganków, ani publicznych łazien, ani wodociągów, lecz cóż ztąd? Niech każdy wysługiwa się ojczyźnie własnem rzemiosłem. Jeśli jej dasz z siebie poczciwego i cnotliwego obywatela, zaprawdę, na żaden piękniejszy dar dla niej zdobyć się niepotrafisz nigdy.

Na każdem stanowisku można i trzeba służyć krajowi.

Uczeń Szkoły Głównej służy mu przez to, że kształci swój umysł i charakter. Wdając się w inne sprawy, sprzeniewierzy się Instytucji, której jest żołnierzem; schodzi ze stanowiska, na którem go Opatrzność postawiła i jak każdy zbieg sromotą się okrywa. Młodzieniec, którego pali gorąca żądza, by dobrze było w kraju, niechże przedewszystkiem zda sobie jasno sprawę czego pragnie. Pragnąc dobra, nie czego innego pragnie, jak, aby każdy pełnił jak najświęciej swe obowiązki. Niechże zacznie od wypełnienia własnych. Pragnie sprawiedliwości, niechże się sam stanie prawu posłusznym; niech uszanuje męże starsze, powagą wieku i zasług okryte, jeśli chce, aby w nim samym człowieka szanowano. Niech pomni na te wyrazy Pisma: „kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie jej i zabieży mu, jako uczciwa Matka."

Uczeni mężowie! gdy zważam, jak wielce, jak jedynie każdej społeczności na tem zależy, aby każde powołanie, wiek każdy pełnił to, co do niego należy; jak to jest niezbędnym warunkiem nietylko kwitnienia, lecz i nawet bytu każdego kraju; powątpiewać nie mogę, że w Waszem poważnem gronie podejmą się głosy, które tę prawdę coraz bardziej utwierdzać będą. Kto na niej dom swój buduje, dobrze buduje. Szkoła, która taki sztandar wywiesi, trwałość sobie i swej nauce zapewnia. Po najsurowszych nawet burzach osamotnione jej mury, jeszcze w imie prawd przedwiecznych przemawiają. Pewien jestem i kraj niewątpliwie dzieli ze mną to oczekiwanie, że pod taką chorągiew porządku, poszanowania dla prawa, i czci dla pracy zaciągnięcie tę młodzież, która staje do koła Waszych katedr. Padną przed wami błędne a szkodliwe wyobrażenia, jak niegdyś padały fałszywe bogi przed prawdą Chrześciaństwa. Młódź nasza Wam dopomoże; w każdym razie Wy swoje robić będziecie,— każdy za siebie przed Bogiem odpowie.

Niewymownej doznaję pociechy, gdy o Waszych przyszłych pracach myślę,—niewymownej, gdy oczy ku czcigodnemu Prezydium Waszemu zwracam.

Rektor, który na polu nauk i praktycznego życia wielce świetne zdobył sobie stanowisko, którego imie ziomkowie i obcy z największem wymawiają poszanowaniem; Dziekani, których nauka tak znana, doświadczenie tak wielkie;—tyle uczoności, tyle poświęcenia, tyle obywatelskiego uczucia do jednego zebranych ogniska, — zaprawdę nie jedna Szkoła Główna pozazdrościć nam może.

Pomocy naukowej wam nie zabraknie. Rząd wziął do serca sprawę krajowej oświaty. Monarcha, pełen łaskawości i zbawiennych przedsięwzięć; Namiestnik znany powszechnie z zamiłowania Swego do nauk i przejęty jak najgłębiej chęcią zadośćuczynienia wszelkim kraju naszego potrzebom; nareszcie na najwyższym szczeblu cywilnych dostojeństw mąż, który sam tę ustawę o Wychowaniu Publicznem kreślił, który przez ciąg tych kilku miesięcy ciężkiej pracy naszej około organizacji Szkół krajowych, nigdy nie odmówił nam skutecznego poparcia, owszem we wszystkiem, coby się mogło przyłożyć do większej użyteczności zakładów naukowych, chętną podawał mi rękę, czyliż to nie są szczęśliwe dla naszej oświaty wróżby.

Zjednoczmyż usiłowania, abyśmy wierni Tronowi, wierni zasadom, społeczeństwa jedynie przy życiu utrzymującym, stawali się coraz więcej godnymi tych dobrodziejstw, które Stwórca niezbadanemi i Sobie tylko wiadomemi drogami codziennie na nas, jak i na wszystkie ludy, zsyła.

Przewodnictwo Zgromadzenia tego od obecnej chwili składam do rąk czcigodnego Rektora.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Sprawa grecka, zdaje się wstępować na spokojniejszą drogę; według depesz telegraficznych, mocarstwa opiekuńcze porozumiały się co do utrzymania warunków protokółu londyńskiego z 1830 roku, wyłączających od tronu greckiego członków rodzin panujących w tych państwach. Tym sposobem Anglja zrzekła się kandydatury księcia Alfreda usuwając jednocześnie kandydatury podchodzące pod te same warunki. Teraz dzienniki stawiają pytanie, jakie przyjmie stanowisko Anglja, w obec tak silnego ruchu w Grecji na korzyść księcia Alfreda, jeżeli nie wywołanego przez nią, to przynajmniej wyraźnie tolerowanego, wnosząc zarazem, że mocarstwa opiekuńcze porozumiawszy się co do negacyjnej strony kwestji, zapewne pozozumieją się i co do jej strony dodatniej, to jest co do kandydata, któryby za wspólnem ich poparciem osiągnął tron grecki, nie zagrażając pokojowi Europy.

Wiadomość o usunięciu się gabinetu p. Ratazzego, o usiłowaniach utworzenia nowego gabinetu, już nie pod prezydencją p. Torrearsa, który tego zlecenia nie przyjął, ale p. Villamarina, zwróciła znów uwagę w stronę Włoch. Niezręczna obrona p. Ratazzego i powtórzenie obraźliwych dla izby słów z raportu p. Lamarmora, odstręczyło od niego większość i dla tego nieczekając wotum nieufności, podał się wraz z swymi kolegami do dymisji. Wieść o zamierzonem rozwiązaniu izby, jak się okazuje teraz, była tylko groźbą w celu wyzyskania głosów umiarkowańszych deputowanych; w istocie bowiem sam stan finansowy nie pozwalał na to.

Dzienniki *Constituzione* i *Diritto* podają wiadomość, że Cesarz Napoleon uda się teraz do Rzymu, gdzie w kościele Św. Piotra, Pius IX będzie go koronował. Urzędowa gazeta turyńska, na podstawie wiarogodnych listów z Rzymu donosi, iż pogłoska o rychłem przybyciu tam Cesarza Napoleona bardzo gęsto krąży, i że na przyjęcie tego gościa wielkie robią przygotowania. Celem tych odwiedzin ma być skłonienie Papieża do koronowania Cesarza w Paryżu, do czego już przysposabiają kościół *Nôtre Dame.* Wiadomości te niejako potwierdzają korespondencje z Rzymu, według których dwór rzymski ma przekonanie, że Cesarz Napoleon zwróci oderwane posiadłości państwa kościelnego, a Ojciec Święty zawdzięczając mu jego przychylność, uda się do Paryża, dla włożenia na jego skronie korony Cesarskiej.

Franciszek II, jak donosi *Patrie,* nie traci także nadziei powrócenia na tron neapolitański. Mianował teraz ministrem swym marynarki p. Pasqua, który w chwili kiedy wszyscy oficerowie lądowi i marynarki przechodzili na stronę Garibaldego, pozostał mu wiernym i do Gaety przyprowadził mu fregatę *Partenope.* Minister ten obecnie bawi w Civita-Vecchia, gdzie znajduje się cała flota zostająca pod jego rozkazami, a składająca się z dwóch parowców *Messagero i Delfino.* Minister wojny, powiada dalej *Patrie* także nie jest bezczynnny. Chociaż pora roku niepomyślna jest do prowadzenia walki w górach, wysyła on ciągle dobrze uzbrojonych rekrutów do feldmarszałka i naczelnego wodza Tristanego.

Odroczenie zamknięcia posiedzeń rady państwa w Austrji, ma na celu pozostawienie czasu izbie wyższej do zatwierdzenia budżetu i układu z bankiem i w razie niezgodności jej uchwał z uchwałami izby niższej, porozumienia się za pośrednictwem mięszanych komisij. Posiedzenia sejmów prowincjonalnych zamknięte być mają najdalej w połowie kwietnia, a następne posiedzenia rady państwa mają być

otwarte w maju. Sejm siedmiogrodzki ma być także wkrótce zwołany, w razie zaś gdyby odmówił wybrania delegatów do rady państwa, natenczas, bezpośrednie wybory będą tam rozpisane. Gabinet nie ma podobno zamiaru powtórnie wzywać sejmów węgierskiego i kroackiego o wysłanie członków do rady państwa. Przed zamknięciem obecnych posiedzeń tej rady, będą ogłoszone prawa uchwalone przez obie izby a zatwierdzone przez Cesarza, a między innemi prawo prasowe wraz z instrukcjami dla ministrów sprawiedliwości i policji. Jednocześnie ma być ogłoszona amnestja dla krajów koronnych, taka sama jaka niedawno udzielona była dla Węgier.

Według dzienników wiedeńskich, misja p. Schmerlinga w Kasselu zupełnie się powiodła, tak co do kwestji załatwienia nieporozumień Elektora ze Stanami, jak i co ważniejsza dla gabinetu wiedeńskiego, co do kwestji traktatu francuzko-pruskiego.

(Ind. bel., Patr., W. Z., Schl. Z.).

Anglja.

Londyn, 28 Listopada. Dzienniki tutejsze nie przestają umieszczać artykułów w kwestji greckiej, głównie zaś co do zamiaru pewnego stronnictwa w Grecji obrania księcia Alfreda królem. Żadna z tych gazet nie pochwala bezwarunkowo tego zamiaru; najważniejsze organa prasy londyńskiej wystawiają ten projekt jako niemożebny do uskutecznienia, a prasa prowincjonalna podziela jednozgodnie to przekonanie. Opinja publiczna, zwłaszcza w tych ważnych sferach, które zowią City Londynu, również nie sprzyja projektowi wyniesienia księcia Alfreda na tron grecki.

Kwestja przyszłego budżetu niepokoi gabinet. W miarę zbliżania się chwili w której posiedzenia parlamentu zostaną na nowo otwarte, stronnictwa polityczne rozmaitych odcieni coraz głośniej dają się słyszeć ze swemi przekonaniami, na które ministrowie baczną zwracają uwagę. Gabinet wie o tem, że wielu mężów, wielki wpływ na opinję powszechną w Anglji wywierających, jest zdania, że bez zaniechania rozwoju zakładów militarnych i morskich, możebne są wielkie w wydatkach skarbu oszczędności. Nie ulega wątpliwości, że wśród stronnictwa liberalnego istnieją w tym względzie początki niezadowolenia, podsycanego przez p. Cobdena. Kwestja fortyfikacij jest ostro krytykowana, głównie co do ogromnych robót przedsięwziętych w Portsmouth. Nikt nie zaprzecza potrzebie silnego ufortyfikowaaia od strony lądu tego największego z arsenałów angielskich; lecz przekonano się w tych czasach, że wielkich rozmiarów okręty pancerne, jakie rząd zamówił na warsztatach prywatnych, nie zmieszczą się w porcie miasta Portsmouth, którego zatoka nie może być rozszerzona odpowiednio do wielkości tych statków. Ztąd wynika kwestja, jaki pożytek osiągnięty zostanie z wydania olbrzymich na ufortyfikowanie tego arsenału sum. Być więc bardzo może, że względy te skłonią rząd do wejścia na drogę redukcij.

Nie w jednym tylko Lancashirze ludność będzie miała ciężką do przebycia zimę. W Glasgowie także nędza wzrasta, a na wyspie Skye, na której udają się tylko kartofle i owies, pierwsze uległy zarazie, a drugi nie dojrzał tego lata. Obok tego wylewy przeszkodziły wydobywaniu torfu, tak iż wśród dwudziestotysięcznej tej wyspy ludności daje się czuć wielki brak pożywienia i paliwa. Duchowieństwo tej wyspy, w której febra szerzy spustoszenia, wzywa Anglję o pomoc.

Dowodem, że eskadra krążąca przy brzegach zachodnich Afryki, w celu przeszkodzenia handlowi niewolnikami, nie jest bezużyteczną, jest ta okoliczność, że szalupa parowa „Ariel” przytrzymała w ciągu b. roku 26 statków wiozących murzynów. Statki te były dobrze uzbrojone i stawiały silny „Arielowi” opór, a niektóre z nich miały na swych pokładach po 100 przeszło niewolników.

W Stanach-Zjednoczonych Ameryki północnej pieniądze papierowe spadły do tego stopnia, że dzienniki podwyższyły cenę prenumeraty, a robotnicy dopominają się większej zapłaty. Z tego powodu w Nowym-Jorku wstrzymane zostały w niektórych fabrykach roboty.

Austrja.

Wiedeń, 30 Listopada. Komisja finansowa izby panów nie roztrząsnęła jeszcze ostatecznie układu z bankiem, tak iż izba panów nie będzie mogła roztrząsać w poniedziałek tego przedmiotu. Zapewniają, że komisja finansowa, której sprawozdawcą w kwestji bankowej jest baron Baumgartner, ukończy swe narady dopiero we wtorek. W ten sposób sprawozdanie rozdane zostanie we środę, a we czwartek izba panów będzie mogła wydać w tym względzie swą uchwałę. Nie wiadomo dotąd z pewnością jakie jest zdanie komisji finansowej izby panów co do układu z bankiem; powszechnem jest atoli mniemanie, że decyzje obu izb różnić się będą między sobą. W takim razie kwestję bankową będzie musiała roztrząsać komisja mięszana. Na członków do tej ostatniej izba deputowanych obrała onegdaj deputowanych: Hasnera, Herbsta, Kińskiego, Rosthorna, Skene'go i Wintersteina. Z liczby tych sześciu członków, jeżeli nie wszyscy, to pięciu przynajmniej nie przystanie na zmodyfikowanie uchwały izby deputowanych.

Na porządku dziennym posiedzenia poniedziałkowego izby panów stoi sprawozdanie z projektu do prawa o kontroli długu państwa, tudzież prawo o upadłościach. Co do pierwszego z tych z przedmiotów, komisja zaleca izbie panów przychylenie się do uchwały izby deputowanych. Drugi zaś przedmiot roztrząsany będzie przez wspólną obu izb komisję, która obrała swym prezesem hr. Kuefstein'a, a sprawozdawcami barona Kraussa i Dra von Strassa. Komisja ta będzie miała na celu usunięcie różnicy zdań obu izb co do pięciu punktów.

Francja.

Paryż, 28 Listopada. Dziś krążyła pogłoska na giełdzie, że gabinet p. Ratazzego potrafił sobie zjednać 5 głosów większości. Wiadomość ta nie jest prawdopodobną, bo albo gabinet upadnie, albo zjedna sobie nie tak małą większość. Zresztą uchwała nastąpi dopiero po objaśnieniach jen. Durando, a rezultat będzie w znacznej części zależał od postawy, jaką przybierze twórca znanego okólnika. Jeżeli śmiało wystąpi z prawami do Rzymu, przyznając obecnie materjalną niemoc osiągnięcia tego celu, jeżeli okaże wiarę w przyszłe losy Włoch, może ocali gabinet; lecz jeżeli przeciwnie okaże wachanie się, bezwątpienia upadnie.

P. de la Tour d'Auvergne stanowczo we wtorek wyjeżdża do Rzymu, a inni członkowie poselstwa jutro opuszczają Paryż. Baron Lallamand, nie należący jak wiadomo do tego poselstwa, tylko tymczasowo miał sobie poruczone sprawowanie interesów, i dla tego zaraz po przybyciu p. de la Tour d'Auvergne do Rzymu powróci do Paryża.

Mówią o wysłaniu do Włoch z poufną misją margrabiego Delisle de Siry. Dyplomata ten reprezentował Francję w Lizbonie w czasie sprawy statku *Charles-George* i okazał tam wielką energję; lecz w widokach pojednawczych chwilowo został usunięty. Margrabia Delisle de Siry udaje się do Nicei, skąd ma odpłynąć do Włoch. Niewiadomo czy w istocie ma on sobie powierzoną misję i w jakim celu. Wszakże pogłoski w tym względzie dosyć są prawdopodobne.

Pays zaprzecza wiadomościom onegdaj rozpuszczonym na giełdzie, co do przeszkód napotykanych przez wojska francuzkie w drodze z Vera-Craz do Orizaby.

Zapowiadają, że wkrótce w *Monitorze* będzie ogłoszony dekret, nadający zdobytym przez wojska francuzkie prowincjom w Kochinchinie, prawa i stanowisko osady francuzkiej. Przepisy obowiązujące w posiadłościach francuzkich w Indjach, będą wprowadzone do Kochinchiny, ze zmianami wymaganemi przez miejscowe przyczyny. Przypisywane zaś rządowi francuzkiemu plany co do nowej stacji w zatoce Arabskiej, zwanej Obok, przy wejściu do morza Czerwonego, naprzeciwko Mekki, są przesadzone. W istocie rząd francuzki nabył od sułtana Tadżurrah kawał ziemi, za cenę daleko wyższą niż głoszono, lecz nie ma wcale zamiamiaru utworzyć tam osady, a tylko stację morską, przedstawiającą doskonały port dla statków francuzkich płynących do Indij. Załoga wojskowa nie będzie tam znaczna, lecz mają być postawione szpitale i składy. Kiedy przekopanie międzymorza Suez zostanie ukończone, stacja ta może się znacznie rozwinąć z pożytkiem dla handlu.

Ostatnie wiadomości z Shanghai donoszą o ważnej potyczce jaka zaszła w okolicach tego miasta, pomiędzy wojskiem francuzkiem a znacznym oddziałem powstańców, którzy sami zaczepili francuzów. Powstańcy zostali odparci z wielkiemi stratami, nie sprawiwszy francuzom znaczniejszej szkody.

Nie podlega wątpliwości, że p. Billaut i p. Rotszyld, otrzymali zaproszenie w czwartej serji do Compiègne. Słabość nie pozwoliła p. Billault skorzystać z zaproszenia. Baron Rotszyld zaś natychmiast udał się do tej rezydencji. Z powodu, iż jednocześnie ma tam znajdować się p. Fould, krąży mnóstwo rozmaitych przypuszczeń.

Dwór stanowczo 6-go Grudnia opuszcza Compiègne i powraca do Paryża. Otwarcie bulwaru księcia Eugenjusza nastąpi dnia 7-go Grudnia. Cesarz podobno konno przejedzie wzdłuż całego nowego bulwaru. Zresztą program nie został jeszcze ostatecznie ułożony.

Wczoraj książę Walji przybył do Paryża.

Włochy.

Turyn, 26 Listopada. Zaczynają się okazywać niezbyt pocieszające oznaki usposobień reprezentantów narodu. Namiętności zaczynają brać górę, a onegdajsze posiedzenie było bardzo burzliwe. Sprawozdanie podane przez dziennik *Italia* zupełnie niedokładnie przedstawia to co się działo w murach izby deputowanych. Należy ubolewać, że p. Pepoli, uniesiony zapałem, dotknął dostojną osobę, której imię w każdym razie powinno pozostać obcem wszelkim rozprawom parlamentarnym. P. Pepoli tym sposobem naraził los swych kolegów.

Przegląd dawniejszej polityki pana Ratazzego obudził drażliwe wspomnienie. Pp. Mellana i de Cesare, rozpocząwszy walkę na polu prawnem o stanie kraju, uniesieni zostali do municypalnych i osobistych zawiści. W skutku tego nastąpiło kilka wyzwań na pojedynek, lecz może spory te zostaną załatwione pokojowo.

Wczoraj pogłoska o rozwiązaniu izby nabierała pewnego prawdopodobieństwa. Zapewniano że minister spraw wewnętrznych zapytywał się prefektów czy będą w stanie poręczyć za spokojność prowincij, gdyby deputowani zostali rozesłani do domów.

Na wczorajszem posiedzeniu p. Nicotera zabrał głos rozwijając swój plan ataku. Nazwisko tego deputowanego tak jest złączone z wspomnieniami rewolucji włoskiej a szczególnej wyprawy do Reggio, że naprzód można było odgadnąć treść jego mowy. Jednakże trzeba przyznać, że zgodnie z przyjętą obecnie przez stronnictwo krańcowe lewe taktyką, p. Nicotera okazał nadzwyczajne umiarkowanie, co zjednało mu kilkakrotne oklaski. Zabierał głos także jenerał Cugia i minister wojny co spraw Katanejskiej i Palermitańskiej, lecz nie bardzo je rozjaśnili.

Książę Humbert przybył do Genui.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń, 1 Grudnia. Czytamy w *Wiener-Zeitung*: Otrzymujemy wiadomość, że Cesarz dekretem z d. 30 listopada, odroczył posiedzenia sejmu w Dalmacji, w Galicji z Krakowem i w Bukowinie na dzień 12 stycznia r. p.; otwarcie zaś innych powołanych sejmów na 8 stycznia r. p.

Korfu, 28 Listopada (przez Paryż). W Atenach miały miejsce w ostatnim czasie demonstracje z okrzykami: „Niech żyje Król Alfred!” Gdy tłumy przechodziły przed gmachem poselstwa angielskiego, poseł angielski dziękował za wynurzenie sympatji, dodając, że nie może udzielić stanowczej odpowiedzi, ale doniesie do Londynu o życzeniach ludności; zresztą zalecał on umiarkowanie. W Lamji okrzyknięto księcia Alfreda Królem.

Korfu, 29 Listopada (przez Trjest). Parostatek grecki przywiózł wiadomości z dnia wczorajszego. W całej Grecji miały miejsce ważne demonstracje na korzyść księcia Alfreda. Twierdza Lamja witała demonstrację 100 wystrzałami z dział. W Atenach ludność obnosiła popiersie księcia po ulicach. Przed poselstwem angielskiem wydawano okrzyki, „Niech żyje” za które poseł angielski uprzejmie dziękował;—następnie przed poselstwem rosyjskiem i francuzkiem wołano: „Niech żyją Aleksander i Napoleon, nasi opiekunowie”. W Missolounghi władze rządowe uznały urzędownie księcia Alfreda Królem. W Syra miały miejsce podobne demonstracje.

Paryż, 1 Grudnia. Zapewniają, że sprawa dotycząca zajęcia tronu greckiego została załatwioną. Anglja zrzekła się kandydatury księcia Alfreda, inne zaś mocarstwa kandydatur odpowiednich.

Turyn, 20 Listopada. Monarchia Nazionale zamieszcza wyjątki z nowego okólnika Mazziniego, przeciwnego obecnemu porządkowi. Tenże dziennik mówi, że został upoważniony do oświadczenia, iż rząd grecki nie dał żadnemu cudzoziemcowi polecenia werbowania na korzyść Grecji.

Turyn, 29 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Conforti podał niektóre objaśnienia dotyczące jego dymisji, i nadmienił, że dymisja ta głównie spowodowaną została skutkiem przedłożonego projektu do prawa dotyczącego duchowieństwa.

Turyn, 30 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Ferrari, deputowany z lewej strony, oświadczył, że po tak licznych nadużyciach statutu, trudno będzie przywrócić moc prawa; przedewszystkiem trzeba zerwać wszelkie układy z Francją i zająć się stanowczem uorganizowaniem Włoch. Jen. Brignone podał powody swego umiarkowanego postępowania w Sycylji i mówił o politycznem uniesieniu tamecznej ludności. Minister Depretis, dawny przyjaciel Garibaldego, odpierał zarzuty, czynione mu przez lewą stronę. Żądano zakończenia rozpraw. Dzienniki potwierdzają pogłoski o dymisji członków gabinetu.

Turyn 30 Listopada. Dziennik *Italia* zapewnia, że członkowie gabinetu podali się do dymisji i dodaje, że odezwa do parlamentu objaśni w tym przedmiocie opinję publiczną.

Londyn, 1 Grudnia. Morning-Post umieszcza wiadomość telegraficzną z Paryża, według której książę Torrearsa został powołany do utworzenia nowego gabinetu, lecz propozycji tej nie przyjął.—*Times* donosi, że w Paraguay p. Solano jednogłośnie wybrany został na prezydenta.

Turyn, 1 Grudnia. Zapewniają, że Torrearsa nie przyjął polecenia utworzenia nowego gabinetu; p. Villamarina został potem powołany do króla w tym celu. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, prezes rady ministrów oznajmił o usunięciu się teraźniejszego gabinetu.

Berlin, 1 Grudnia. Redaktor dziennika *Volkzeitung*, p. Holdheim, został dziś w trzech procesach uznany za niewinnego. Czasopismo *Montags-Zeitung* uległo konfiskacie. Dzisiejszy *National-Zeitung* podaje wiadomość pochodzącą z pewnego źródła, że na ostatnie propozycje hr. Russela w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej, gabinet duński przesłał odpowiedź odmówną. Z Paryża donoszą, że p. Farini lub p. San Martino otrzymają polecenie utworzenia nowego gabinetu w Turynie.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny lecz mroźny, średnia temperatura dnia jest $8^{1}/_{5}$ stop. R. zimna, o $8^{3}/_{5}$ stopni niższa jak w stanie normalnym, w nocy było $11^{3}/_{10}$, po południu 5 stop. R. zimna. Barometr zwolna wznosił się, średnia jego wysokość jest: 764,02 milimetrów. Wiatr panował południowo-wschodni, przed południem mierny, po południu słaby. Elekryczność 38 stopni. Na słońcu nie ma żadnej plamy.

— Dnia 28 Września r. b., podczas ciemnej nocy, dwaj włościanie Antoni i Jacenty Lewczuk, ze wsi Kokowry, guber: Wołyńskiej, jadąc łąkami nad r. Bugiem, ku wsi Hussynne, w gminie Dorohusk, pow: Krasnostawskim,—przez nieostrożność zboczyli z drogi, i wpadli z wozem w głębokie jezioro. Jacenty wyratował się, zaś Antoni wraz z końmi i wozem utonął.

— W mieście Szczebrzeszynie, pow. Zamojskim, dnia 29 Września r. b. Aron Melt pokłóciwszy się z Lejbą Cylerman, tak go silnie uderzył w głowę, że ten w kilka godzin życie zakończył.

— *Lignit w daczy Jekaterinosławskiej, w gubernji Kijowskiej.* „Dziennik Górniczy” w Petersburgu wychodzący, zawiera ciekawe szczegóły o tym lignicie, z których ważniejsze podajemy. Lignit znajduje się w okręgu 20-wiorstowym, wychodząc ku powierzchni pokładami od 2 arszynów do 2 sażeni grubości mającemi. W samej daczy oznaczoną została dokładnie płaszczyzna na 237,350 saż. kwadratowych, zawierająca trzy pokłady lignitu; pokład wierzchni mający od 1—4 arszynów grubości; pod nim zaś w głębokości od 1 do 2 saż. drugi i trzeci pokład, których łączna grubość wynosi od 7—9 arsz. Są one powiększej części razem złączone, albo porozdzielane warstwami łupku, grubemi na ¼ do 1 arszyna. Lignit Jekaterinosławski jest widocznie pochodzenia roślinnego, ma kolor szary, pali się płomieniem, nie zmieniając kształtu, i wydając zapach dość nieprzyjemny od przypalonego kwasu octowego; sażeń kubiczny tego węgla waży 350 pudów, a po przeleżeniu rok na powietrzu tylko 200.—Z dogodnością mogą być eksploatowane tylko niektóre pokłady, a w ogóle z całej zbadanej płaszczyzny wydobyć można 249,217,500 saż. kub. lignitu. — Dobywany w tych miejscach lignit może być zabierany przez 6 fabryk cukrowych leżących w pobliżu daczy Jekaterinosławskiej. Fabryki te corocznie zużywają do 14,500 kub. saż. drzewa; w zamian więc tej ilości potrzebaby było 3,800,000 pudów lignitu.—Można przypuścić, że sażeń kubiczny dobytego lignitu kosztować będzie 5 rs. czyli o połowę taniej jak drzewo, którego sażeń płaci się po 10 rs.— Poszukiwania lignitu w daczy jekaterynosławskiej przedsiębrane były przez hr. Szuwałowa.

— *Przemysł śledziowy w Kerczu.* - Przy wybrzeżach Kerczeńskich, na morzu Azowskiem poławiają rocznie do 5,000.000 sztuk śledzi. Cyfra ta jednak zbyt jest jeszcze odległą od rozmiarów, do jakichby mógł dojść przemysł śledziowy, gdyby niebył ścieśniony monopolem. Monopol ten jest również przyczyną, że śledzie w Kerczu kosztują bardzo drogo: przedawane one tam są po 10 do 15 rs. za tysiąc, gdy cena ich powinna wynosić nie więcej nad 3 do 5 rs.—Śledzie łowią się w dwóch miejscach około Kerczu; jedno z nich należy do miasta, a drugie jest własnością pewnego obywatela. Miasto oddało swe miejsce za 2,225 rs. dzierżawcy, który również wydzierżawił prawo połowu i od pomienionego obywatela. Dzierżawca taki wziąwszy w swe ręce cały połów, nie troszczy się bynajmniej o rozwój przemysłu, i tak jak dzierżawcy innego rodzaju, myśli jedynie o własnej korzyści. Systemat monopolu wydać musiał naturalnie zwykły rezultat; podrożenie produktu tak niezbędnego dla biednej klasy ludności.— W roku zeszłym niektórzy z rybaków miejscowych podali do ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu skargę na podobny stan rzeczy. W skutku tego zwierzchność gubernji Tauryckiej wydała rozporządzenie względem zapobieżenia podobnym ścieśnieniom, a dzierżawca piśmiennie się zobowiązał, nie wzbraniać nikomu połowu ryb w dzierżawionych przezeń miejscowościach, z warunkiem, iż pobierać będzie za to szóstą część każdego połowu. Rybacy zgodzili się na ten podatek. Ale w roku bieżącym dzierżawca połowu zaczął ich uciskać, dając jednym pozwolenie a drugim go odmawiając, chociaż ci ostatni poczynili znaczne wydatki na przygotowanie sieci i t. p. Teraz słychać, że monopol ma być zupełnie zniesiony, i że miasto nada prawo połowu śledzi wszystkim rybakom, pod warunkiem, aby wszyscy razem składali tę sumę jaką płaci dzierżawca. Skoro postanowienie to wejdzie w wykonanie, można spodziewać się, że przemysł śledziowy wyswobodziwszy się od monopolu, rozwinie się znacznie, ceny śledzi spadną i biedna klasa ludności będzie je mogła kupować na swą potrzebę.

— Uczniowie gimnazjum staromiejskiego w Pradze, obchodzili 15-go b. m., tak samo jak i lat poprzednich, rocznicę zgonu Józefa Jungmanna, niegdyś rektora tego zakładu. Msza św. za duszę jego odprawioną została w kościele Św. Klemensa. Następnie d. 17-go b. m. odprawiono zostało w tymże kościele uroczyste za Jungmanna nabożeństwo żałobne, na którem celebrował ksiądz Wacław Sztulc, kanonik wyszogrodzki. W czasie tego nabożeństwa, amatorowie wykonali pod kierunkiem p. Zwonarza przerobione przez tego kompozytora staroczeskie *Requiem* Hollana.

— Prażska izba handlowa i przemysłowa, wbrew wnioskowi swego komitetu, który oświadczył się przeciw stosowności, wśród obecnych niepomyślnych okoliczności wystawy powszechnej, a nawet tylko niemiecko-austrjackiej w Wiedniu, wynurzyła przekonanie, że wystawa powszechna w Wiedniu ma być urządzona, lecz dopiero za jakich pięć lub sześć lat.

— Instytut jeograficzny w Wiedniu zamierza posłać przyszłego lata wyprawę naukową do Albanji, dla zbadania głównie ważnej rzeki Driny, której koryto mało jest znane. Rzeka ta wpada do burzliwej zatoki Driny, w pobliżu Alessio, dawnego gniazda rozbójników morskich. W samym prawie środku Albanji, Biała Drina, płynąca od północy z gór Czarnogórza, łączy się z Czarną Driną, biorącą początek z jeziora, i płyną następnie wspólnem korytem do morza Adrjatyckiego. Dla tej wyprawy buduje się w Trjeście lekki statek, zdolny do żeglugi w górę po większej części płytkiej i miejscami zamulonej rzeki, która atoli na znacznej przestrzeni jest głęboką, zwłaszcza tam, gdzie płynie pomiędzy dwoma szeregami skał wysokich na 2,000 blizko stóp. W r. z. dwóch francuzów przedsiębrało z polecenia Cesarza Napoleona podróż po Albanji, dla zbadania cezarowego pola bitwy.

— Z wykazów statystycznych okazuje się, że u ludów monarchji austrjackiej, wiek w którym zawieraną bywa największa liczba związków małżeńskich, jest bardzo rozmaity. Na 1,000 nowożeńców, takich co mają mniej jak lat 24 przypada: U Serbów austrjackich 663, u węgrów 566, u chorwatów 529, u rumunów 480, u rusinów galicyjskich i węgierskich 446 i u włochów królestwa Lombardzko-Weneckiego 343. Na tysiąc nowożeńców, takich co mają od 24 do 30 lat wieku przypada: u słowaków 310, u czechów 362 i u polaków 281. Najpóźniej zawierają związki małżeńskie słowacy i niemcy austrjaccy, tak iż na tysiąc nowożeńców, takich co mają od 30 do 40 lat wieku, wypada pierwszych 337, a drugich 380. Ten sam prawie stosunek zachodzi także co do kobiet. U serbów, chorwatów, węgrów, rumunów, słowaków i polaków, największa liczba kobiet zawiera związki małżeńskie przed 20-m rokiem życia; najwięcej włoszek idzie za mąż w wieku od 20 do 24 lat, u czechów zaś, słoweńców i niemców, najznaczniejsza liczba kobiet wstępuje w związki małżeńskie pomiędzy 24-m a 30-m rokiem życia.

— Paryzka publiczność niedzielna, to jest mniej zamożni mieszczanie i rzemieślnicy odznaczają się istotnem zamiłowaniem w badaniu i obeznawaniu się z wielkiemi miejscowemi zakładami publicznemi. Luwr i jego wspaniałe zbiory zwiedzane bywają w każdy dzień świąteczny przez więcej jak 30,000 osób. — Galerje Luxemburgu, wystawy kolonjalnej, konserwatorjum sztuk i rzemiosł są natłoczone ciekawymi, a ogrody i galerje muzeum nie mogą pomieścić zwiedzających. Przebiegając grupy utworzone w tym tłumie, nieraz można usłyszeć zapytania pełne inteligencji i objaśnienia wprawiające w podziw artystę lub antykwarjusza.

— Na jednem z Listopadowych posiedzeń Paryzkiej akademji nauk, p. Dumas, w imieniu p. Favre z Marsylji podał sposób postępowania na fizyce opartego, przy pomocy którego łatwo będzie można przekonać się o obecności pocisku lub też odłamku pocisku w ranie. Sposób ten polega po prostu na użyciu galwanometru o drutach nadzwyczaj cienkich, których końce wprowadzanoby w ranę aż do zetknięcia się z obcem ciałem. Zboczenie igły namagnesowanej będzie zaraz znaczniejsze jeśli owem ciałem będzie dobry przewodnik, naprzykład kula ołowiana i tym sposobem obecność jej wykrytą zostanie. Nastręcza się tu wprawdzie uwaga, że najtrudniej jest dostać się wgłąb rany, ale zdaje się, że trudność ta dla cienkich drucików nie istnieje.—Jednocześnie, pewien inżynier cywilny, powziął pomysł narzędzia nazwanego elekto-inwestigatorem chirurgicznym, zbudowanego na zasadzie podobnej do pomysłu p. Favre, to jest na zastosowaniu eletryczności.

— Dr. M. Mottley przygotowywa dla Towarzystwa statystycznego Londyńskiego, obszerną pracę o warunkach *życia* w Europie. Obecnie znajduje się on w Bawarji, zkąd podaje następujące rezultaty: Śmiertelność dzieci kwakrów w Anglji wynosi 12,7 na sto; śmiertelność dzieci w Anglji w ogóle 17,9 na sto;—śmiertelność dzieci starozakonnych w Frankfurcie 12 na sto; śmiertelność dzieci w Frankfurcie w ogóle 24 na sto. Taka godna uwagi zgodność rezultatów co do dwóch sekt tak nielicznych, ale w których wstrzęmięźliwość i życie domowe, rodzinne jest obowiązkiem, skłoniło p. Mottley do rozszerzenia w tym względzie badań.

— W tych czasach umarł w Londynie p. Karol Klingemann, sekretarz poselstwa hanowerskiego od 1828 r.; zostając w zażyłych stosunkach z Mendelsohnem, napisał on słowa do wszystkich prawie piosnek tego kompozytora, a pomiędzy innemi do piosnki niedzielnej *(Sonntag lied);* p. Klingemann, ułożył także w języku niemieckim słowa do *Salomona* Haendla.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Zaledwie miesiąc upłynął jak się ukazało na widok publiczny wydane nakładem księgarni Henryka Natansona, elementarne dziełko pod tytułem: *Początki Języka Łacińskiego,* przez Karola Popłońskiego, Nauczyciela Gimnazjum drugiego w Warszawie, a już prawie cała pierwsza (jakkolwiek nie zbyt wielka, bo w 1,000 egzemplarzach tylko) edycja została wyczerpana, i okazała się potrzeba nowego wydania, które też niedługo ma być uskutecznione nakładem J. Ungra. Dowodzi to z jednej strony wielkiego braku u nas książek elementarnych, z drugiej praktycznej użyteczności pracy p. Popłońskiego.

— W Głogowie nakładem księgarza *Handla,* wyszło w drugiem wydaniu dziełko pod tytułem: *Polsko-niemiecka książka do czytania dla Katolickich szkół elementarnych* przez pp. J. Bestę i A. Cygana (Część pierwsza).

— Zbioru utworów w języku słoweńskim, pod tytułem „Kwiaty literatury domowej i obcej” (*Cvetje iz domaczih in tujich logov*), wydawanego w Cielowcu (*Klagenfurth*), wyszły zeszyty VII i VIII. W dziele tem zbiorowem umieszczane są tak oryginalne utwory słoweńskie, jak i przekłady z innych języków słowiańskich i obcych, tak nowożytnych jak i starożytnych. Powyższe zeszyty obejmują dokończenie pięknej powieści Bożenny Niemcowej *Babica* (po czesku *Babiczka,* t. j. Babka), w przekładzie dokonanym przez p. Cegnarja, oraz początek „Ksenofontowych wspomnień o Sokratesie” (*Ksenofontove spominy na Sokrata*), w przekładzie p. Horwata. W bież. m. wyjdzie jeden jeszcze zeszyt, który obejmować będzie koniec tego ostatniego przekładu, tak, iżby z początkiem roku 1863 można było przystąpić do nowej serji utworów.

— W Pradze, nakładem A. Augusty, wyszedł zeszyt pierwszy zbioru opowiadań i utworów do czytania dla młodzieży czeskiej, pod tytułem: *Pramen uszlechtile zabavy,* przez p. Jana Przibika. Zeszyt ten ozdobiony jest 20-u drzeworytami.

— W tych czasach wyszło w Londynie bardzo zajmujące dzieło panny Julji Kavanagh, pod tytułem: *Angielskie literatki; szkice biograficzne (English Women of Letters; Biographical Sketches;2 vols)* Autorka w przedmowie oświadcza, że praca ta ma być uzupełnieniem zamiaru, jaki miała wydając *Francuzkie literatki,* to jest okazania „o ile w dwóch ostatnich wiekach, kobiety przyczyniły się do podniesienia nowożytnych powieści w dwóch wielkich literaturach: francuzkiej i angielskiej.“ W swojem dziele pomieściła tylko autorki, które utworzyły szkoły i miały naśladowców. Oprócz życiorysu każdej autorki podaje i rozbiór jej dzieł. Znajomość przedmiotu, trafność sądu, dowcip, nadają znaczną wartość tym szkicom. Panna Kavanagh będąc wyłącznie zajętą swemi bohaterkami, zupełnie zapomina o sobie, co nadaje wielki powab jej książce, uchraniając ją od dogmatycznego tonu. Sympatyzując z opisywanemi osobami, przedstawia z wielką jasnością, jakie były zamierzone cele ich dzieł. Dwa tomy jej utworu, obejmują życiorysy dziesięciu autorek, sławnych w swoim czasie. Wszelka moda na tym świecie przemija, tak w dziedzinie powieściopisarskiej, jak pod każdym innym względem. To co zachwycało babki, nudzi lub nawet skandalizuje wnuczki, mające swój właściwy sposób zabawiania się, tak, jak mają właściwy sobie strój. Dla tych szczególnie, co tylko z tradycji znają nazwiska sławnych autorek, a nigdy nie czytali ich dzieł, książka panny Kavanagh, będzie tak przyjemna, jak opowiadanie żywym głosem.

Pierwszą powieściopisarką, przedstawioną przez autorkę, jest pani Aphra Behn, której utwory teatralne i powieści swego czasu miały wielką sławę, lecz nawet ze strony bardzo pobłażliwej w tym względzie publiczności za czasów Karola II, oskarżane były o brak skromności i przyzwoitości, co tembardziej oburzało, że były dziełem kobiety. Mimo to panna Kavanagh gorąco broni cnoty pani Behn. Obok jej życiorysu podaje rozbiór jej powieści *Orinoko,* którą uznaje za pierwszą wielką powieść angielską, jutrzenkę wielkiej angielskiej szkoły powieści rysujących z natury namiętności, pełnych dramatyczności i patetyczności, szkoły która chociaż powoli się

wznosiła, najmniej się zapożyczała a najwięcej nauczyła. W istocie *Orinoko* pod względem siły i świeżości, pozostawia daleko za sobą w tyle sławną teraz powieść *Wuj Tom (Uncle Tom)*; lecz zdaje się, iż panna Kavanagh, lepiejby zrobiła, żeby i panią Behn i jej utwory pozostawiła w zapomnieniu. Panna Kavanagh przywołuje do życia i inne nazwiska, których sława przebrzmiała bez echa. Sarah Fielding (przyjaciółka Richardsona) autorka *Davida Simple*, jest twórczynią szkoły powieści, gdzie główną podstawę stanowi opis charakteru, a wypadki tylko służą do okazania jego rozwoju, gdzie serce ludzkie zgłębione jest w najskrytszych zakątach.— Rozbiór powieści pani d'Arblay prawie zupełnie teraz nieznanych, ma powab nowości. Pani Karolina Smith jest uznana za najwcześniejszą przedstawicielkę szkoły nowożytnej powieści z domowego życia. Rozbiór powieści p. Radcliffe, na czem kończy się tom pierwszy, jest najlepszy, i zachęca do czytania jej utworów. Drugi tom zaczyna się życiorysem pani Jnchbald, w którym autorka nie oddaje jej dostatecznej sprawiedliwości, ale za to rozbiór powieści *Simple Story* jest bardzo dobry. Panna Edgeworth i pani Opio są przedstawione jako twórczynie własnych szkół. Panna Austen jest ideałem doskonałości dla panny Kavanagh; oddając wszystkim sprawiedliwość, ją wyraźnie kocha. W rozdziale o pani Morgan, mianowicie co do jej życiorysu, autorka popełniła wiele błędów, opierając się na fałszywych źródłach, za to krytyka jej dzieł, w której więcej rozbiera jej utwory, niż opowiada ich treść, należy do najlepszych. Dzieło panny Kavanagh, jest miłym dla literatury angielskiej nabytkiem, i stawia jej nazwisko na równi z nazwiskami opisywanych przez nią sławnych autorek.

— Wśród napływu romansów niemieckich, spotykamy bardzo często nazwisko Jerzego Hesekiela, młodego autora, którego utwory, z powodu tendencji politycznej i wykwintnego smaku, mają licznych czytelników. Większe jego romanse wychodzą po kilka na raz, każdy w kilku tomach, osnutych najczęściej na dziejach najnowszych. Ogłoszony niedawno drukiem trzytomowy romans *Stille vor dem Sturm*, zakończył cały szereg takichże utworów, opartych na wypadkach z lat 1806—1812 i obejmujących romanse: *Vor Jena*, *Von Jena nach Königsberg—bis Hohenzieritz*. Trzy te utwory wynoszą razem 11tomów.— Niemniejsze powodzenie mają w Niemczech romanse wydawane pod pseudonimem Sir John Retclyffe i dotyczące wypadków spółczesnych nam. Osoby w nich występujące odznaczają się nadzwyczaj trafnie oddanym charakterem. Utwory te, które wychodziły z początku zeszytami, zyskały tysiące czytelników, a z powodu eleganckiego stylu i nadzwyczaj ciekawej, a miejscami pełnej przygód treści, romanse jego pod tytułem, *Nena Sahib*, *Villafranca* i świeżo wydany *Zehn Jahre*, uchodziły dotąd za utwory wikwintnego pióra angielskiego. Pod angielskim atoli nazwiskiem ukrywa się p. Goedsche, osobistość znana z wypadków 1848 i 1849 r.— Wielką także sławę zyskał romans A. Winterfeld'a, pod tytułem: *Geheimnisse einer kleinen Stadt.* Autor ten celuje w utworach humorystycznych. — Alfred Meissner, o którego najnowszym romansie *Schwarzgelb*, na dziejach najnowszych Austrji opartym, niedawno wspominaliśmy, wydał nowy tom szkiców romantycznych, pod tytułem *Charaktermasken.*— Jednym z najzdolniejszych romansopisarzy niemieckich jest Fr. Spielhagen. Romans jego *Problematische Naturen*, wraz z dalszym tegoż ciągiem pod tytułem *Durch Nacht zum Licht*, odznacza się wyborną charakterystyką bohaterów i miejscowości wśród której działają. Po tym wielkim romansie Spielhagen napisał dwa mniejsze: *Auf der Düne* i *Jn den zwölften Stunde.*

— Znany chwalebnie z licznych dzieł etnograficznych Karol Andree, wydaje pod tytułem *Globus*, w Hildburghausen pismo illustrowane, poświęcone opisowi krajów i ludów. Obecnie wyszedł już drugi tom, kończący pierwszy rok istnienia tego pisma. Staraniem wydawcy jest, przedstawić w tym dzienniku niejako panoramę ruchu w dziedzinie geografji i etnografji, podwyższając zarazem jego wartość przez illustracje.— Jeśli „*Mittheilungen*„ Petermanna tworzą zbiór odpowiedni wszelkim wymaganiom pod względem jeografji i podróży, to czasopismo Andree'go uważać należy za obrazowy *Conversations-Lexicon*, mogący obudzić prawdziwą ciekawość publiczności, żądnej nauki. Pismu temu nie zbywa także na spółpracownikach takich jak Brehm, Gerstäcker i Jerzy Ebers, którzy łącznie z wydawcą, dają artykuły będące czemś lepszem jak samym textem do illustracji. Między innemi w czasopismie *Globus* pomieszczone są nader zajmujące wiadomości o podróży księcia Saxen-Koburg-Gotha, do kraju Bogos nad morzem Czerwonem, w górnej Abissynji, skreślone przez samego księcia.

— Dr. Feliks Eberty, profesor wrocławski, zachęcony dobrem przyjęciem jakie spotkało napisaną przez niego biografję Waltera Scotta, powziął myśl napisania w podobnyż sposób życiorysu lorda Bajrona. Dzieła tego wyszedł obecnie w Lipsku tom pierwszy pod tytułem: *Lord Byron. Eine Biographie von Dr. Felix Eberty. Erster Theil.* Jest to opowiadanie jasne, przedstawiające w sposób przystępny stosunki angielskie. Sąd o Bajronie, jako człowieku i poecie, jest umiarkowany i słuszny. Autor przypisuje winę nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego lorda Bajrona nie samemu tylko poecie. Znajdujemy w tej biografji wielce pocieszającą wiadomość, mianowicie, że pamiętniki Bajrona, które Tomasz Moore dla widoków osobistych zniszczył, dochowane zostały w kopji. Życie wieszcza, przez niego samego skreślone, jest bezwątpienia w wysokim stopniu interesujące. Z pamiętników tych można będzie przekonać się, o ile słusznem jest mniemanie, że Moore poczerpnął z nich wszystko co tylko wziąć się dało.

— Wyszło w Lipsku, u Hirzela, drugie wydanie komedji albo raczej obrazka obyczajowego przez Gustawa Freytaga, pod tytułem *Die Journalisten.*

STATYSTYKA.

MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA.

(*Dalszy ciąg patrz Nr. 251*).

Podział miasta pod względem religijnym.

Tylko ludność Rzymsko-katolicka i Starozakonna podzielone są pomiędzy kilka parafij, każde zaś inne wyznanie stanowi jednę oddzielną pararafię.

Parafje Rzymsko-Katolickie.

Miasto Warszawa i przedmieście Praga należą do siedmiu i następujących Parafij: 1. Świętego Jana. 2. Panny Marji. 3. Ś-go Krzyża. 4. Ś-go Aleksandra. 5. Ś-go Andrzeja. 6. Wolska. 7. Na Pradze.

Parafje te obejmują następujące posesje:

1. Parafja Ś-go Jana:

od Nru 1 do Nru 218
„ 236 „ 247
„ 281 „ 305
„ 363 „ 385
„ 421 „ 460
„ 477 „ 539
„ 577 „ 592
„ 607 „ 611
„ 615 „ 617
„ 624 „ 626
„ 2582 „ 2666
„ 2669 „ 2673
„ 2683 „ 2690

2. Parafja Panny Marji:

od Nru 219 do Nru 235
„ 248 „ 280
„ 306 „ 362
„ 540 „ 563
„ 645 „ 646
„ 1764 „ 2448
„ 2485 „ 2515
„ 2522 „ 2581
„ 3121 „ 3140

3. Parafja S-go Krzyża:

od Nru 386 do Nru 413*c*.
„ 413*f* „ 420
„ 612 „ 613
„ 614*i...m*.
„ 627 „ 632
„ 636 „ 642
„ 971.
„ 1037 „ 1107
„ 1110 „ 1112
„ 1117 „ 1123
„ 1143 „ 1173*b*
„ 1174 „ 1267
„ 1288 „ 1388*a*.
„ 1392 „ 1443
„ 1448 „ 1581
„ 1592.
„ 2667*a* „ 2668
„ 2673*a* „ 2682
„ 2691 „ 2912*a*.
„ 2959 „ 2976
„ 2979 „ 2983

4. Parafja Ś-go Aleksandra.

od Nru 1269 do Nru 1287
„ 1388*b* „ 1391
„ 1444 „ 1447
„ 1582 „ 1591
„ 1593 „ 1763
„ 2912*b* „ 2958*b*
„ 2977 „ 2978*b*
„ 2984 „ 3071*i*

5. Parafja Ś-go Andrzeja.

od Nru 413*d.e.* do Nru
„ 461 „ 476*d*
„ 564 „ 576
„ 593 „ 606
„ 614*a* „ 614*h*.
„ 618 „ 623
„ 633 „ 635
„ 643 „ 644
„ 647 „ 970
„ 972 „ 1036
„ 1108*a* „ 1109
„ 1113 „ 1116
„ 1124 „ 1142
„ 1173*c.d.e.*
„ 2449 „ 2484
„ 2516 „ 2521.

6. Do Parafji Wolskiej należą posesje Nr. 3072 do Nru 3120 oraz wsie: Wola, Odolany, Czyste z kolonjami: Jerozolima i Jelonek.

7. Do Parafji na Pradze należy całe przedmieście Praga, folwark Kamionek, Saska kępa oraz wsie: Gocław, Grochów, Wygoda, Kawęczyn, Ząbki, Marki, Grodzisk, Brudno, Pustelnik, Targówek, Elsnerów i Lewicpol.

Tym więc sposobem granice pięciu parafij w mieście są:

1. *Parafji S-go Jana.* Idąc od mostu łyżwowego na Wiśle, prawa strona ulicy Bednarskiej do Dziekanki do włącznie n. 385 na Krakowskiem Przedmieściu; prawa strona Krakowskiego Przedmieścia idąc ku poczcie; stąd wyłącznie ulica Trębacka do Nowo-Senatorskiej, prawa strona Nowo-Senatorskiej i Daniłowiczowskiej; prawa strona Bielańskiej od Daniłowiczowskiej do Długiej; odtąd prawa strona Długiej, Mostowej i Boleść do Wisły.

2. *Parafji Panny Marji.* Poczynając od ulicy Boleść nad Wisłą, cała prawa strona ulic: Boleść, Mostowa i Długa; dalej prawa strona ulicy Przejazd od Długiej do Nowolipia; pałac Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i prawa strona ulic: Nowolipie i Żytna.

3. *Parafji S. Krzyża.* Od mostu łyżwowego na Wiśle, lewa strona ulicy Bednarskiej do Dziekanki; lewa Dziekanki i pałac Namiestniowski na Krakowskiem Przedmieściu; stąd lewa strona Krakowskiego Przedmieścia idąc do ulicy Trębackiej; obie strony ulicy Trębackiej do Nowo-Senatorskiej; odtąd lewa Trębackiej i Wierzbowej do Niecałej; lewa Niecałej; odtąd linja prowadzona wewnątrz ogrodu Saskiego do bramy od placu targowego; dalej, poczynając od tej bramy zabudowania po lewej stronie do ulicy Granicznej; lewa Granicznej i Grzybowskiej do okopów; a z drugiej strony cała lewa strona drogi Jerozolimskiej od rogatek do Wisły.

4. *Parafji S. Aleksandra.* Lewa strona drogi Jerozolimskiej idąc od Wisły do rogatek Jerozolimskich.

5. *Parafji S. Andrzeja.* Cała lewa strona ulicy Grzybowskiej poczynając od okopów do ulicy Granicznej; lewa strona Granicznej; posesje Nr. 413 *d, e* przy Saskim ogrodzie; odtąd linja poprowadzona wewnątrz tego ogrodu do ulicy Niecałej; lewa strona Niecałej i Wierzbowej do Trębackiej; lewa Trębackiej do Nowo-Senatorskiej; lewa Nowo-Senatorskiej, Daniłowiczowskiej, Bielańskiej i Długiej od Bielańskiej do Przejazd; lewa strona ulicy Przejazd (do wyłącznie pałacu Komisji Spraw Wewnętrznych), i lewa strona ulic Nowolipie i Żytna.

Parafje czyli Okręgi wyznania Mojżeszowego.

Jest ich siedem: Okrąg 1 obejmuje Cyrkuły I i II; Okrąg 2, Cyrkuły III, IX, X i XI; Okrąg 3, Cyrkuł VII; Okrąg 4, Cyrkuł VIII; Okrąg 5, obejmuje Cyrkuły V i VI, oraz część Cyrkułu IV od okopów po ulice Muranowską i Miłą; Okrąg 6, obejmuje Cyrkuł IV bez ulic zaliczonych do Okręgu V, nareszcie Praga stanowi Okrąg VII.

Podział miasta pod względem Sądowym.

Warszawa z Pragą należy do czterech Sądów pokoju, a mianowicie: do Sądu Pokoju Wydziału 1-go należą Cyrkuły I, II, IV i V; do Wydziału 2-go Cyrkuły III, VI, VII i XI; do Wydziału 3-go, Cyrkuły VIII, IX i X; do Wydziału 4-go należy Praga czyli Cyrkuł XII.

Cyrkuły te uważać należy nie podług obecnego, ale podług poprzedniego z roku 1832 urządzenia. (*d. c. n.*)

O mięsie i jego cenie

POGLĄD ZE STANOWISKA ROLNICZEGO, HANDLOWEGO I ADMINISTRACYJNEGO.

przez Walentego *Siekaczyńskiego*.

Mięso jako pokarm, należało w dawniejszych czasach do artykułów zbytkowych, używane było tylko przez bogatych, nie tyle więc na jego cenę zwracano uwagę, — lecz w miarę powiększania się ludności miast przez klasę przemysłową i rzemieślniczą, mięso coraz bardziej upowszechniając się w użyciu, stało się podobnie jak chleb, przedmiotem koniecznej potrzeby.

Według zdania wielu autorów dzieł statystyki, i nauki publicznego zdrowia, ilość konsumowanego mięsa, ma być miarą dobrego bytu ludności, obfitości środków do rozwoju żywotnego, oraz na równi z tem będącego stanu chorobliwości, śmiertelności, i rozwinięcia fizycznego mieszkańców, a nawet liczby przestępstw. Z tej zasady wychodząc, Rząd dzisiejszy Francji w swych sprawozdaniach za dowód postępu na drodze ogólnej pomyślności kraju podaje, powiększającą się corocznie konsumcję mięsa, która w Paryżu wynosząc w przecięciu roku 1847 kilogramów 60,1 doszła w roku 1860 do 79,6 rocznie na głowę.

Obok tych tak przeważnych okoliczności, kwestja taniego życia w miastach jest kwestją żywotną, nawet dla tego, że jest jednym z warunków utrzymania zdrowia mieszkańców. Znakomity profesor Uniwersytetu w Zurich Dr. Oesterlen, powiada, że zniżenie ceny chleba i mięsa o jeden grosz, nowo odkryta gałęź przemysłu, dobra ustawa budownicza, albo techniczne ulepszenia naszych miast, domów, kloak, kanałów i t. p. te pozornie małego znaczenia rzeczy, więcej zdrowia dadzą, więcej ludziom życia ocalą, jak cała sztuka lekarska.

Cesarz Francuzów w mowie swej mianej przy inaguracji bulwaru Malesherbes w Paryżu, za największą poczytał Municypalności tameczněj zasługę, starania o zniżenie ceny chleba i mięsa w tem mieście.

Administracja miasta Warszawy przedsięwzięła przed czterema laty ku temuż celowi zmierzające środki, lecz takowe w wykonanie wprowadzone, spowodowawszy znaczne straty nie osiągnęły wcale zamierzonego skutku. Przyczyną tego było, że komitet do zbadania tego przedmiotu wyznaczony, nie był należycie objaśniony, mianowicie co do niektórych specjalnych wiadomości — szukano przeto złego tam, gdzie go nie było, a zanadto przywiązywano się do naśladowania urządzeń praktykowanych w obcych krajach, w innych co do tego przedmiotu zostających warunkach.

Obecnie gdy skutkiem Najmiłościwiej nadanych krajowi reform, dozwolony został swobodny rozbiór przedmiotów żywotnych, wewnętrznego zarządu kraju dotyczących, spodziewać się należy, że rzecz ta gruntowniej bo wszechstronnie zbadaną zostanie, a lud ubogi stolicy, tańsze mięso otrzyma.

Konsumenci mięsa słusznie użalają się u nas o takowego zbyteczną drogość, przywodząc, że jeżeli w miastach sąsiednich nam krajów niemieckich, cena funta mięsa dochodzi złoty polski jeden lub nieco więcej, to funt związku celnego jest o $\frac{1}{6}$ większy od naszego, i jakość mięsa jest wyższej, bo nawet nieznanej u nas dobroci — przy względzie nadto, że ziemia, na której bydło się choduje, jest o wielokroć razy droższą w Niemczech jak w Polsce, nakoniec że do nas sprowadzane jest bydło z Cesarstwa, gdzie ziemia jeszcze jest tańszą — zaś chów bydła w stepach prawie nie kosztuje.

We Francji Towarzystwo rolnicze Departamentu Marny podało w roku 1858 do konkursu rozwiązanie pytania „jakie są przyczyny podwyższenia ceny mięsa, i jakie są środki sprowadzenia go do taksy umiarkowanej." Zadanie nie zostało w zupełności rozwiązane, jednak Towarzystwo uznało, że w złożonych sobie pismach pp. Ch. Gillet i Feliksa Menesson, pomiędzy których nagrodę rozdzieliło, rzecz ta należycie była badaną, tak, że ich pracę mogą posłużyć za bardzo szacowny materjał do dalszych badań, dla zupełnego rozwiązania kwestji. Według powyższych autorów, kwestja drogości mięsa, nie jest tylko administracyjną i handlową, lecz przedewszystkiem rolniczą, łączącą się jak najściślej z produkcją bydła. Pod tym więc trojakim względem i my ją co do kraju naszego, a mianowicie o ile dotyczy się Warszawy, rozebrać starać się będziemy.

Cena artykułów żywności jest niska, gdy jest ich wielka obfitość a małe żądanie — i odwrotnie, będzie drogim każdy produkt, gdy jest jego mniejsza dostawa jak żądanie — będzie zaś jego dostawa mniejsza, gdy środki jego produkcji są niedostateczne. Przesiedlenie się ludności do miast ze wsiów, zwiększyło liczbę konsumentów mięsa, a odebrało zarazem część sił potrzebnych do jego produkcji.

Prawo Malthusa, według którego: „ludność dąży do powiększania się w postępie geometrycznym, a środki utrzymania, nawet przy najkorzystniejszych okolicznościach, zaledwie w postępie tylko arytmetycznym" — nie może znaleść bezwarunkowego zastosowania, albowiem produkcja roślin i zwierząt, składających główne środki utrzymania ludzi, przemysłem i pracą znacznie, często nawet w większym postępie zwiększaną być może. Hektar jeden ziemi (blisko dwie morgi) przynosi w Anglji 152 franków dochodu — w Niemczech 130 — w Belgji 120 — we Francji 68. Gdy na dany przychód poświęcają w Anglji 10 dni pracy, na taki sam we Francji potrzebują 33 dni, co jest dowodem niższości narzędzi we Francji, czyli niedostatku środków, któreby dozwoliły użycia narzędzi wielkiej siły. Można nawet porównawczo wykazać, w jakim stosunku produkcja bydła wchodzi w ogólny przychód z jednego hektara ziemi, po obydwu stronach kanału la Manche — takowa wynosi 103 fr. w Anglji, a nie przechodzi 23 fr. we Francji. Potrzeba ziemi obfitych nakładów, aby ją podnieść do najwyższego stopnia urodzajności — nakłady zaś są dwojakiego rodzaju, praca i kapitał — ziemia najmniej wydaje ta, która najmniej odbiera — bydło najbardziej produkujące jest to, na które się najwięcej nakładów czyni,— Na tych zasadach wspomnieni autorowie opierając się, uznają za konieczną potrzebę, podania na całej przestrzeni kraju silnej pomocy rolnictwu, iżby jego produkcja mogła spiesznie dojść do stopnia, z któregoby zaspokoić zdołała wszystkie potrzeby konsumcji.

Statystyka dostarcza pewnych danych, na zasadzie których można stopień produkcji bydła, stosunkowo do ludności i obszerności terytorjalnej, ocenić.

W Królestwie Pruskiem było roku 1855: W prowincji pruskiej na milę kwadratową bydła sztuk 833, wypadała 1 sztuka na 267 ludności; w prowincji nadreńskiej sztuk 1,827, 1 sztuka na 3,37 ludności; w prowincji poznańskiej sztuk 897, 1 sztuka na 2,81 ludności; w prowincji westfalji sztuk 1,492, 1 sztuka na 2,80 ludności.

Dwie zatem zachodnie prowincje państwa, wyższej kultury, bogate w kapitały, a przy ścisłem zaludnieniu bogate i w prace, produkują prawie dwa razy tyle bydła, jak dwie prowincje wschodnie, w przeciwnych znajdujące się warunkach — a jeżeli w prowincji nadreńskiej więcej ludzi wypada na jednę sztukę bydła, za to lepszy jego gatunek wynagradza mniejszą nieco stosunkowo do ludności liczbę. —

W Bawarji w roku 1846 wypadała 1 sztuka bydła na 1,7 ludności.

Zauważano, że najczęściej z wzrostem ludności, w równym prawie stosunku powiększa się ilość chowanego bydła, mianowicie krów — wyjąwszy nadzwyczajne wypadki. Nie samo tylko bydło dostarcza ludziom mięsa za pokarm, lecz także inne domowe zwierzęta, jak owce, świnie, kozy, które w różnych krajach, w różnej stosunkowo utrzymywane są ilości, a nawet w ostatnich czasach w niektórych krajach zaczęto używać mięsa końskiego.

Stosownie do wykazów statystycznych znajdowało się roku 1861 w Królestwie Polskiem:

Buchai 19,503; wołów 684,846, krów 1,066,766, cieląt 308,881, świń 959,152, owiec 3,604,060.

Według zasad przyjętych przez autorów niemieckich, można przeznaczać każdorocznie na rzeź bez naruszenia substancji samego inwentarza: z buchai $\frac{1}{6}$ — z wołów $\frac{1}{7}$ — z krów $\frac{1}{8}$ — z jałowizny $\frac{1}{20}$ — z cieląt $\frac{3}{4}$ — z owiec $\frac{1}{6}$ — ze świń $\frac{3}{4}$ — oraz, że buchaj i wół daje mięsa funtów 500, krowa i sztuka jałowizny 300 — ciele 40 — owca 30 — a świnia 120. Na tych zasadach łatwo obliczyć się daje, ile można każdorocznie otrzymywać mięsa z krajowych zwierząt domowych, — a opłata konsumcyjna, gdyby takowa w całym kraju istniała, wykazałaby ile rzeczywiście mięsa jest konsumowanego — ztąd łatwo wyprowadziłby można wniosek, czy inwentarze miejscowe mogą zaspokoić wszystkie potrzeby konsumcji, czy też zachodzi potrzeba sprowadzania bydła z innych krajów.

Miasto Warszawa należy do liczby miast stałego lądu Europy, więcej stosunkowo konsumujących mięsa.

W r. 1861 wniesiono opłatę konsumcyjną w tem mieście: od wołów sztuk 37,353, od krów sztuk 1,579, od wieprzy sztuk 44,470, od cieląt i kóz sztuk 59,593, od baranów sztuk 42,035; od wprowadzonego różnego rodzaju mięsa pudów 951.

Obliczywszy produkcję mięsa z zabitych zwierząt według powyżej podanych zasad, i dodawszy już gotowe tu przywiezione mięso, wypadnie ilość zkonsumowanego w samej Warszawie roku zeszłego mięsa funtów 28,168,210, którą to cyfrę podzieliwszy przez przypuszczalną liczbę 200,000 mieszkańców, przypada funtów $140\frac{1}{5}$ rocznie na głowę, bez względu na wiek i płeć.

Na targu pragskim znajdowało się w roku zeszłym bydła stepowego sztuk 30,890 — z którego wysłano na prowincje 5.474. Oprócz tego prowincja dostaje bydło stepowe z partij prowadzonych do Warszawy, tudzież z drugiego walnego targowiska na toż bydło, to jest z Lublina.

Jakkolwiek skutkiem zaprowadzonych ulepszeń w gospodarstwie wiejskiem, tudzież dzięki instytucji ubezpieczenia od zarazy księgosuszowej, ilość bydła krajowego w ostatnich latach zwiększoną została, przecież takowe nie jest w możności zaspokojenia wszystkich potrzeb komsumcji kraju. Może zmiana stosunków włościańskich i zmniejszenie liczby gorzelni w kraju, przyczyni się do większego zajęcia się chowem bydła u nas. Dotąd jednak zachodzi jeszcze potrzeba sprowadzania drogą handlową bydła, na innej produkowanego ziemi.

Bydło rogate do kraju tutejszego sprowadzane jest z zachodnich prowincij Cesarstwa, tak zwane poleskie, do tutejszo-krajowego bardzo zbliżone, tudzież stepowe, z południowych prowincij Bessarabji pochodzące. W Bałcie i Elizabetgrodzie zakupione bydło stepowe, sprzedawane bywa na wielkim jarmarku Berdyczowskim, zkąd wprowadzane bywa do Królestwa.

Po zniesieniu linji celnej od strony Cesarstwa, handel bydłem sprowadzanem do Królestwa, nie ma ulegać żadnym innym ścieśnieniom tylko takim, jakim wzgląd sanitarny, to jest zapobieżenie wprowadzeniu do Królestwa zarazy księgosuszowej, wielkie zniszczenie w bydle tutejszo-krajowem robiącej, za konieczną potrzebę wskazuje.

Pominąwszy kwestję, czy bydło stepowe ulega tej chorobie już w swej rodzinnej ziemi, czy ją nabywa dopiero z niewygód w czasie zbyt spiesznego przegonu, dosyć, że przybywszy do kraju tutejszego samo choruje i bydło miejscowe zaraża. W bydle stepowem bywa albo już rozwinięta choroba, którą łatwo poznać można, albo jest ukryty pierwiastek zarazy, przy którym bydło pozornie zupełnie zdrowe, za bezpośredniem, lub nawet pośredniem zetknięciem się z bydłem krajowem, takowe zaraża, samo często nawet nie ulegając rozwiniętej chorobie — pierwiastek ten zaraźliwy tak dalece przenika organizm pozornie zupełnie zdrowego bydlęcia stepowego, że opłuczyny z mięsa na konsumcję użytego, które zdrowiu ludzkiemu wcale nie szkodzi, dawane za napój bydłu tutejszemu, wzbudza w niem księgosusz. Bydło stepowe łatwiej się opiera tej chorobie, albowiem z licznej partji może jedna lub parę tylko sztuk jej uledz, a reszta pozostać zdrową, — zaś bydłu krajowemu udzielona zaraza, spiesznie się rozwija i rozszerza, tak dalece, że bardzo mało sztuk ocalonych zostaje, a żadnych dotąd przeciwko tej zarazie środków lekarskich nie wynaleziono. W bydle stepowem pierwiastek zaraźliwy najczęściej w pierwszych dniach ośmiu przechodzi w jawną chorobę, lecz często dopiero po 14-u i po 21 dniach ma to miejsce, a nawet są przykłady, że po odbyciu 21-dniowej kwarantanny, jeszcze przez cały miesiąc bydło stepowe było zdrowe, dopiero po upływie tego czasu, bez żadnego nowego powodu, uległo rozwiniętej zarazie i rozszerzyło ją na bydło krajowe.

Z powyższego opisu okazuje się, że w interesie dobra kraju, wypada wszelkie łożyć starania, aby bydło stepowe do Królestwa wprowadzane, nie miało żadnego zetknięcia z bydłem miejscowem, i ażeby jak najspieszniej skonsumowane zostało, gdyż zwykle na ten, a nie na inny cel bywa tu sprowadzane. (*d. n.*)

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś we Środę, d. 3 Grudnia, komedja w 1-ym akcie, **Żona która nienawidzi męża**, odegrana przez pp. *Stolpego*, *Palińską*, *Popiela*, *Rożańską*, *Micińską*, *Ostrowskiego*, *Prochazkę*, *Chomińskiego*, *Adlera*; oraz komedjo-opera w 2-ch aktach, **Pierwsza wyprawa Młodego Richelieu**, odegrana przez pp. *Bakałowiczową*, *Figarską*, *Polenderównę*, *Piaseckiego*, *Swiergocką*, *Ostrowskiego*, *Mazurowską*, *Rembeckiego*, *Damsego*, *Adlera*, *Krogulskiego*, *Kaweckiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7

Jutro, we Czwartek, Wielki Teatr.—**Halka.**

Wyjechali z Warszawy.

Hrabina Chreptowicz małżonka Ministra Dworu JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO KSIĘCIA Namiestnika Królestwa do Paryża; Dziewanowski Gubernator Cywilny Gubernji Płockiej do Płocka.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 k. $53\frac{1}{4}$ za garniec od kop. 49 do kop. 50.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 2 grudnia

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	53
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	3	20
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	31	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	98	14	$95\frac{1}{2}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			116	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	91	25
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			97	—	96	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			88	50	88	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	100	50	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	15	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	77	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	81	—	80	85
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	83	25	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $68\frac{3}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $26\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 2 grudnia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$90\frac{1}{2}$
6ta „ „	—	$97\frac{3}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84\frac{3}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$88\frac{3}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	89
Weksle na Warszawę	—	89
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	97
„ Londyn 3 miesięczny	—	$625\frac{1}{2}$
„ Paryż 2 „	—	$74\frac{11}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$151\frac{1}{4}$
„ Wiedeń 2 „	—	82
Żyto na targu	—	$46\frac{1}{3}$
„ na dostawę późniejszą	—	45
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 70
Akcje kredytu ruchomego	—	1117

Liverpool, 1 *Grudnia*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny. Ceny od Soboty nie uległy zmianie.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6329)

MY ALEXANDER II,

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu NASZEM wydał wyrok następujący:

Obecni:
Polaski, V. Prezes.
Galle, Sędzia.
Krenn, Sędzia.
(pod.) Polaski V. Pr.
(—) Andrychiewicz p. P.

Działo się w Warszawie na sesji Trybunału Handlowego d. 20 Września (2 Październ.) 1862 roku.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza massy upadłości Romualda Kryszki względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu likwidacji dla wierzycieli niestawających uczynionego.

Trybunał Handlowy, na zasadzie art. 75 księgi trzeciej K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w massie upadłości Romualda Kryszki dla wierzycieli mianowicie: Franciszki Toeplitz, Rafała Feinmesser, Idy Isslejber, Adolfa Schift, Karola Sznejder, Maliniaka Bile piwowara, Langlebena, Cukerkorna, Banika, Bórmana, Dąbrowskiego, Sobieskiego, Władysława Józefa Kołudzkiego, Szparskiej Antoniny, wszystkich w Warszawie zamieszkałych jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych poczynać się mający od daty zamieszczenia tego wyroku w Gazetach pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku którego podanie do Gazet Syndykom poleca.

(podp.) Polaski V. Prezes.
Andrychewicz p. Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc. etc.
Za zgodność etc. etc, etc. świadczę.
Warszawa dnia 2 Października 1862 r.
Podpisarz Trybunału,
(podp.) Andrychiewicz.

Termina stałe do likwidacji oznaczają się na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) i 29 Listopada (11 Grudnia) oraz 3 (15) Grudnia r. b. godzinę 5tą po południu, a to w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod Numerem 549.

Edward Kowalski, Syndyk.

(N. D. 5330)

MY ALEKSANDER II.

CESARZ WSZECH ROSJI, KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu NASZEM wydał wyrok następujący:

Obecni:
Polaski V. Pr.
Kremky Sędzia.
Krause Sędzia
(pod.) Polaski V. Pr.
(—) Andrychewicz p.P.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 9 (21) Listopada 1862 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Leona i Amelii małżonków Stalińskich, handel i fabrykę octu prowadzących w dniu dzisiejszym uczynionego, w którem ciż donoszą: że dla braku funduszów stali się nie wypłacalnemi, na zasadzie więc art. 13, 5, 15, 18 i 19 księgi trzeciej K. Handlowego,

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Leona i Amelii małżonków Stalińskich handel w Warszawie pod Nr. 1271 i fabrykę octu pod N. 1608 prowadzących, ogłasza czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym oznacza opieczętowanie wszelkiego majątku tychże małż. Stalińskich pod powyższemi Numerami jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. deleguje. Osoby upadłych przez oddanie ich pod dozór Woźnego Dworakowskiego zabezpieczyć, postanawia na Sędziego Komisarza W. Krause Sędziego Trybunału przeznacza. Kuratorami Edwarda Kowalskiego Obrońcę Sądowego i Ignacego Kijas mianuje. Wpis temczasowo na rubli srebrnych sześć jako w objekcie niepewnym ustanawia i opłatę onego na massę wkłada. Mocą wyroku w I. Instancji wydanego zamieszczenie którego na tablicy Trybunału i w gazetach Kuratorom poleca.

(podp.) Polaski V. Prezes.
Andrychiewicz p. Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy, etc. etc. etc.
Za zgodność etc. etc. etc. świadczę i dla Kuratora wydaję.
Warszawa dnia 10 (22) Listopada 1862 r.
(pod.) W. Andrychiewicz.

(N. D. 6343) *Urząd Loterii w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 5 klasy 100 Loterji Klasycznej, stosownie do Planu tejże Loterji, rozpoczęte zostało w dniu dzisiejszym, z odciągniętych zaś 600 numerów, znaczniejsze kwoty wygrały następujące:

Nra 421, 9038, i 16,412, wygrały po 1000 rs., Nra 6879, 18,034 i 18,459 po 500 rs., a Nra 876, 3431, 4403, 12,551, 13,923, 14,451, 15,623, 16,276, 18,379, 18,705 i 20,454 po 200 rub. sreb.

Dalsze ciągnienie odbywać się będzie w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4514) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Józefa Winkler właściciela nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 473 położonej.

2. Salomei Zabickiej właścicielki dóbr Kostrzewice Zalasy lit. C. i współwłaścicielki dóbr Kostrzewice Zalasy lit D. obudwóch w Ogu Wartskim położonych.

3. Joanny Jezierskiej wierzycielki sum: a) złp. 6000, albo rs. 900 w dziale IV. wykazu pod Nr. 15, na dobrach Góra z Okręgu Kaliskiego zahypotekowanej rozciągającej swe bezpieczeństwo i na kapitale złp. 52,000, na tychże dobrach pod Nr. 9 stawającym; i b) złp. 4300, albo rs. 645, również na takowych dobrach Góra w dziale IV. ad Nr. 9 na rzeczonym kapitale złp. 52,000 subintabulowanej.

4. Felicjana Kołaczkowskiego, co do sum rs. 3000 i rs. 7500 sposobem ostrzeżenia na dobrach Kletni z Okręgu Radomskiego w dziale III. wykazu ad Nr. 4 i w dziale IV. ad Nr. 8 ubezpieczonych, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin przed sobą na dzień 26 Lutego (10 Marca) 1863 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej w Kaliszu.

Kalisz d. 16 (28) Sierpnia 1862 r.
Emilian Ordon.

(N. D. 6321) *Psarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Gdy z powodu śmierci, Włodzimierza Młockiego właściciela dóbr Kujawy w Okręgu Żelechowskim Gubernii Lubelskiej położonych, otworzył się spadek, i postępowanie spadkowe w księdze wieczystej rzeczonych dóbr zapisane zostało, celem przeto z przepisania tytułu własności tychże dóbr na sukcesorów w skutek prawa sejmowego o hypotekach z r. 1830, wyznacza się termin półroczny na d. 18 (30) Czerwca 1863 rana który wszyscy interesenci pod prekluzją stawić się są obowiązani.

Siedlce d. 19 (31) Marca 1862 r.
Przyluski.

(N. D. 5058) Po Ks. Wojciechu Głuchowskim Proboszczu parafii Nadarzyn, w Powiecie Warszawskim, otworzył się spadek w dopozycie Banku Polskiego znajdujący się. Do spadku tego nikt się dotąd nie zgłosił, wzywam przeto wszystkich interesentów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i Dzienniku Gubernialnym Warszawskim z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie bezskutecznie tego czasu Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 5 (17) Września 1862 r.
(2) Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Prok.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6341) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w d. 3 (15) Grudnia r. b. odywać się będzie po czwarty raz w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 publiczna licytacja na jednoroczną od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. dzierżawę dochodów konsumcyjnych z miasta Nowego Dworu i Twierdzy Nowogeorgiewskiej, oraz dochodów konsumcyjnych z miasta Zakroczymia od zniżonej sumy rs. 31212 wyraźnie rs. trzydzieści jeden tysięcy dwieście dwanaście rocznie.

Licytacja ta mieć będzie miejsce przez same deklaracje opieczętowane, bez dalszej licytacji głośnej.

Oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się powinny od sumy powyżej oznaczonej.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Wydziale Dochodów Niestałych Sekcji Konsumcyjnej, każdodziennie, oprócz świąt, od godziny 9, z rana do 3, z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje, wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia licytacji, do godziny 11 z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie onych nastąpi.

Każda deklaracja opatrzoną być powinna oryginalnym kwitem na vadium 1/10 części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, Listami Zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu Banku Polskiego, Kasy Głównej Królestwa, lub innej Kasy złożone, który to kwit ma być koniecznie do deklaracji dołączony i wraz z nią w jednej kopercie zapieczętowany, pod nieważnością w art. 20 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. przepisaną.

Vadium wspomnione nieutrzymującym się przy licytacji zwrócone zostanie, utrzymującemu się zaś albo na poczet kaucji, warunkami licytacyjnemi wymaganej, policzone, lub w razie złożenia oddzielnie powrócone będzie.

Wreszcie na kopertach deklaracji, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu domieszczone być powinny wyrazy:

„Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodów konsumcyjnych i propinacyjnych z miasta Nowego Dworu i Twierdzy Nowogeorgiewskiej, oraz dochodów konsumcyjnych z miasta Zakroczymia."

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 14 (26) Listopada r. b. Nr. 56751 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. 3122 do depozytu Banku Polskiego, lub Kasy N. złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych i propinacyjnych z miasta Nowego Dworu i Twierdzy Nowogeorgiewskiej, oraz dochodów konsumcyjnych z miasta Zakroczymia na rok jeden, od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. płacić Skarbowi rocznie sumę rs. N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. 1862 r.

(Tu podpisać wyraźnie imię nazwisko.)

Oferta na licytacji postąpiona obowiązuje w zupełności pluslicytanta, zaraz od chwili złożenia deklaracji, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący wystawia się na wszelkie skutki nowej licytacji, nietylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat jakieby dla Rządu z nowej licytacji wynikły, a której po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte będą, że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone, przyjętemi nie zostaną, tudzież że deklaracje inaczej niepodług domieszczonego tu wzoru napisane, jako też warunkowe będą nieważne.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1862 r.
Z polecenia Dyrektora Głównego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński.
Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Parzelski.
Naczelnik Sekcji, Słomkowski.

(N. D. 6331) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Grudnia b. r, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, powtórne licytacje przez deklaracje opieczętowane do godziny 12 w południe składać się mające na wydzierżawienie na r. 1863 dochodów konsumcyjnych.

1. z miasta 3 rzędu Hrubieszowa, od sumy rs. 6421 i 2. z miasta 5 rzędu Głuska od sumy rs. 786 a to w sposobie i pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 12 (24) Października Numer 72512/28050 zamieszczonemi, i przez Dziennik Powszechny Nr. 246, 251 i 257 i w Dzienniki Gubernialne Nr. 43, 44 i 45 do powszechnej wiadomości podane.

Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe są obowiązani Wójci po gminach a Magistraty po miastach przy Kościołach i po Bożnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności w dnie targowe i świąteczne w terminach przynajmniej o 5 dni od siebie odległych, z których ostatni najmniej o 5 dni termin licytacji poprzedzać winien, ogłosić i dowody ogłoszenia Naczelnikowi Ptu przesłać, a który następnie takowe na 3 dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złoży.

Lublin d. 14 (26) Listopada 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego
Radca Rządu Gubernialnego, Hermanowicz.
Naczelnik Kancelarji, Mejer.

(N. D. 6177) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że dnia 8 (20) Grudnia r. b. w Sali Posiedzeń tutejszego Rządu Gubernialnego, od godziny 12 z rana odbywać się będzie publiczna głośna o wydzierżawienie od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1868 r. rybołóstwa dzikiego w Obrębie Ekonomii Rządowej Zakroczym, mianowicie: w miejscach nie spornych na prawym brzegu rzeki Wisły, Narwi, tudzież na rzece Wkra, jeziorach, łąkach, na prawym brzegu rzeki Narwi, przy wsi Kikoły, a to na risico dotychczasowego dzierżawcy od sumy rs. 411 kop. 52 1/2 rocznie przezeń opłacanej.

Wzywa przeto chęć licytowania mających, aby w powyższym terminie i miejscu stawili się zaopatrzeni w świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. i rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 Nr. 32198 wzkazane przez właściwego Naczelnika Powiatowego, a przez Rząd Gubernialny potwierdzić się winne, bez którego nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie, tudzież gotowiznę na vadium rs. 102 kop. 88 wynoszące a równe 1/4 części ceny licytacyjnej które do depozytu Kasy Gubernialnej przed rozpoczęciem licytacji ma być złożone a następnie utrzymującemu się na uzupełnienie kaucji przyjęte zostanie zaś nieutrzymującemu się na licytacji bezzwłocznie powrócone będzie.

O innych szczegółowych warunkach każdego czasu dowiedzieć się można w biurze Sekcji Dóbr i Lasów przy tutejszym Rządzie Gubernialnym.

Płock d. 1 (13) Listopada 1862 r.
Gubernator Cywilny, Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 6178) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż z powodu nie zgłaszania się właściciela osady Jabłonka w tutejszej Gubernii do zawarcia umowy z wolnej ręki w dzierżawę dochodów konsumcyjnych na następny rok 1863 takowa wystawioną będzie z tej osady i na tenże rok 1863 na licytację in plus przez opieczętowane deklaracje i w tym celu licytacja ta odbędzie się w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Augustowskiego w dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem od sumy rs. 655 pod temi samemi warunkami i zastrzeżeniami jakie ogłoszone już były pod dniem 1 (13) Września r. b. Nr. 49718/2537 w dzienniku Gubernialnym tutejszej Gubernii Nr. 37, 38, 39, 40 tudzież w Dzienniku Powszechnym Nr. 213 218. 224 oznaczonych, w których jest także wskazany wzór w jakiej osnowie podać się winny deklaracje do powyższej dzierżawy.

Suwałki 6 (18) Listopada 1862 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 6327) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Na zasadzie art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czer. (10 Lipca) 1860 r. reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 2 Września 1862 Nr. 12371 uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności Franciszkę Gąsiorowską wierzycielkę złp. 2700 w dziale IV. pod Nr. 19 wykazu hypotecznego niewiadomą z zamieszkania dobra ziemskie Borowszczyzna ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami położone w Ogu i Pcie Kalwaryjskim Gub. Augustowskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 180 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 18 Maja 1863 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Władysława Rusockiego w m. Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 240 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi Kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6053 kop. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi

Suwałki d. 2 (14) Październ. 1862 r.
Prezes, J. Komar.
Pisarz, Asesor Kolegialny, Zmijewski.

(N. D. 6022) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność, że dnia 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przez opieczętowane deklaraje licytacja, na budowę domu dla sług kościelnych we wsi Świnicach wartskich od sumy anszlagowej rs. 893 k. 10

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kass skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 90.

Warunki do tej entrepryzy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze mojem.

Deklaracje tylko do godziny wpół do jedenastej z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest nestępujący:

W skutek ogłoszenia z dnia 11 Listopada r. b. Nr. 23641 zobowiązuję się niniejszą deklaracją postawić nowy dom dla sług kościelnych we wsi Swinicach wartskich za sumę rs. N. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a dobrze mi znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 90 (wyraźnie literami) załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

Kalisz d. 11 Listopada 1862 r.
Bakowicz.

(N. D. 6334) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w biurze moim w dniu 10 (22) Grudnia r. b. od godziny 10 z rana do 2 po południu odbędzie się w 3 terminie głośna in plus licytacja na jednoroczne na r. 1863 wydzierżawienie dochodów propinacyjnych m. Garwolina poczynając od sumy rs. 1162 k. 80 wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto sześćdziesiąt dwa kopiejek ośmdziesiąt, przystępujący, do licytacji winien przedstawić kwit kasy Rządowej na złożone vadium w kwocie rs 117

O dalszych warunkach interesowany w każdym czasie w biurze Powiatu i miejscowym Magistracie m. Garwolina wiadomość powziąć może.

Łuków d. 13 (25) Listopada 1862 r.
Rzewuski.

(N. D. 6299) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

Gdy ogłoszona z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 17 (29) Października r. b. N. 99902/26927 licytacja na dzień 12 (24) Listopada r. b. na wydzierżawienie przez rok 1863 w mieście Krzepicach:

a) propinacji ryczałtowej od sumy rs. 1921 kop. 69.

b) Zyskowego od sumy rs. 719.

Nie przyszła do skutku, przeto Naczelnik Powiatu na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 12 (24) Października r. b. Nr. 98980/26724 zawiadamia, iż na wydzierżawienie powyższych dochodów odbywać się będzie w Magistracie miasta Krzepic nowa licytacja w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. od zniżonych pretiów, to jest propinacji ryczałtowej od rs. 1335, i zyskowego od rs. 346

Warunki licytacyjne do tych dzierżaw w każdym czasie w Magistracie miasta Krzepice przejrzane być mogą.

Wieluń d. 15 (27) Listopada 1862 r.
w z. Zieliński.

(N. D. 6333) *Magistrat Miasta Chełma.*

Gdy licytacja w dniu 12 (24) Listopada r. b. na dzierżawę dochodu kassy Ekonomicznej miasta Chełma Zyskowe z propinacji zwanego, ogłoszona nie przyszła do skutku, Magistrat zatem podaje do publicznej wiadomości, że licytacja na dochód ten w trzecim terminie to jest dnia 10 (22) Grudnia r. b. przez opieczętowane deklaracje w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego poczynając od d. 1 Stycznia do d. 31 Grudnia 863 r. odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Chełma od godziny 8 z rana do godziny 6 w wieczór, od sumy rsr. 1752 kop. 50.

Mający więc chęć zalicytowania tego dochodu, winien zaopatrzyć się w vadium 1/10 część wyżej wyrażonego czynszu wyrównywające, i na oznaczony termin przybyć zechce,

Chełm dnia 13 (25) Listopada 1862 r.
za Burmistrza, Nufulski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia 13 (25) Listopada r. b. Nr. 2664 podaję niniejszą deklarację, że obowiązuje się wziąść w jednoroczną dzierżawę od dnia 1 Stycznia do 31 Grudnia 1863 r. dochód kassy Ekonomicznej miasta Chełma Zyskowe z propinacji zwany, za sumę rubli srebrem (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętem. Zaświadczenie kassy N. na złożone w niej vadium załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w mieście N. pisałem w N. dnia N. 1862 roku.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 6184) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego w trzecim terminie odbywać się będzie d. 10 (22) Grudnia 1862 r. o godzinie 11 przed południem na entreprizę budowy drewnianej cerkwi r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzenie tam Ikonostasu in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 276 k. 87 1/2 anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. N. 7632/323 zatwierdzonym wykazanej, mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklarację na stemplu przy załączeniu świadectwa kasy Powiatowej lub innej, skarbowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 276 k. 28 1/2 deklaracje takowe do godziny 11 przed południem w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym składane i spisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru inaczej bowiem niewyraźnie napisane lub skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym terminie podane przyjęte nie będą, warunki do licytacji plan i anszlag kosztów każdego czasu w godzinach biurowych prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego.

Radzyń d. 20 Listopada 1862 r.
Radca Kolegjalny, Jaworski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 20 Listopada 1862 r. Nr. 16631 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wybudować z drzewa cerkiew r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzić w niej Ikonostas według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. N. 7632/323 zatwierdzonego na sumę rs. k. wyraźnie rs. N. k. N. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętem w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 276 k. 28 1/2 załączam w razie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadium sam osobiście odbiorę lub na koszt mój przez pocztę N. zwrócić upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

(N. D. 6269) *Управленіе Начальника Артиллеріи въ Царствѣ Польскомъ.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя перевозки Артиллерійскихъ тяжестей: изъ Варшавской Александровской Цитадели, Новогеоргіевска, Бреста Литовскаго, Ивангорода, Замосцья и изъ Западнаго Окружнаго Арсенала, находящагося въ Варшавѣ изъ Замосцья, только сухимъ путемъ, а изъ прочихъ мѣстъ, сухимъ путемъ и водою, въ теченіи 1863 г. Торгъ 17 (29) Декабря и переторжка 21 Декабря (2 Января) 1862/3 года будутъ производится съ 10 часовъ утра, въ Варшавѣ, въ Канцеляріи Западнаго Окружнаго Арсенала. Торговаться предоставляется пожеланію на перевозки только сухимъ путемъ или только водою, изъ нѣсколько или изъ одного мѣста; но, при одинаковыхъ цѣнахъ, къ нихъ или только предостввленію подряда преимущество получитъ томъ, кто приметъ на себя перевозку изъ большаго числа мѣстъ. Торги назначаются изустные, съ допущеніемъ подачи и присылки запечатанныхъ объявленій, съ установленными и залогами не позже 10 часовъ утра въ дни, назначенные для торга и переторжки по правиламъ изложеннымъ во 2 главѣ 3 раздѣла I книги 4 части Свода Военныхъ постановленій. Цѣны должны быть объявлены опредѣлительно: за перевозки сухимъ путемъ изъ каждаго названнаго мѣста съ пуда на сто верстъ: а) на обыкновенныхъ конныхъ подводахъ; б) на воловыхъ подводахъ и в) на срочныхъ подводахъ, особо по шоссейной и особо по не шоссейной дорогѣ; и на перевозки водою съ пуда за все разстояніе: отъ Варшавы до Ивангорода, до Новогеоргіевска, до Бреста Литовскаго, до Кіева и до Кременчуга; отъ Ивангорода до Варшавы, до Новогеоргіевска, до Бреста, до Кіева и до Кременчуга; отъ Новогеоргіевска, до Варшавы, до Ивангорода, до Бреста, до Кіева и до Кременчуга, и отъ Бреста, до Ивангорода, до Варшавы, до Новогеоргіевска, до Кіева и до Кременчуга.

При объявленіи цѣнъ дробныя копѣечныя доли назначать только слѣдующія: 3/4, 1/2, 1/4, безъ дальнѣйшаго подраздѣленія. На конвертѣ въ которомъ будетъ запечатано объявленіе должно сдѣлать слѣдующую надпись: въ Варшаву, въ Западный Окружной Арсеналъ, объявленіе къ торгамъ на перевозки тяжестей, назначеннымъ въ 10 часовъ утра 17 (29) Декабря и 21 Декабря (2 Января) 1862/3 года. Въ залогъ къ торгамъ слѣдуетъ представить при установленномъ прошеніи на перевозки сухимъ путемъ изъ Варшавской Александровской Цитадели 800 руб., изъ Новогеоргіевска 800 руб., изъ Бреста 800 руб., изъ Ивангорода 600 руб., изъ Замосцья 600 руб., и изъ Западнаго Окружнаго Арсенала 1000 руб., всего четыре тысячи шестьсотъ руб., а на перевозки водою, изъ Варшавской Александровской Цитадели 700 руб., изъ Новогеоргіевска 700 руб., изъ Бреста 700 руб., изъ Ивангорода 800 руб и изъ Западнаго Окружнаго Арсенала 900 руб.; всего три тысячи пятьсотъ руб. сер. накапунѣ до 10 часовъ утра въ дни самыхъ торговъ, залоги будутъ приниматтся только наличными деньгами и существующими въ обращеніи на равнѣ съ оными билетами кредитныхъ установленій, залоги въ документахъ на движимыя и не движимыя имущества должны быть представляемы заблаговременно, чтобы до торговъ можно было дознать ихъ цѣнность. Къ обязанностямъ подрядчика относится перевозка тяжестей, только въ томъ случаѣ, когда по данному Начальникомъ Артиллеріи въ Царствѣ Польскомъ предписанію назначено въ одно мѣсто: сухимъ путемъ 2000, а водою 4000, и менѣе пуд, стиравка же болѣе этихъ количествъ выходитъ изъ круга дѣйствія годоваго подрядчика и производится или съ торговъ или инымъ способомъ, причемъ, если подрядчикъ изъявитъ желаніе исполнить перевозку по тѣмъ цѣнамъ, которыя будутъ вновь открыты, то онъ получитъ преимущество прочими, принявшій же на себя эти перевозки, не входящія въ кругъ дѣйствіи годоваго подрядчика (не исключая и самаго подрядчика) долженъ представить въ залогъ 10 0/0 той платы, какая причтется за исполненіе принятой имъ перевозки, нагружать же тяжести на возы и суда, также и сгружать съ возовъ и судовъ, по доставленію тяжести на мѣсто, гдѣ есть артиллерійскія команды; подрядчикъ необязанъ, и только гдѣ не будетъ Воинскихъ Артиллерійскихъ Командъ тамъ подрядчикъ обязанъ производить нагрузку и сгрузку тяжестей собственными средствами; подробныя же условія на основаніи коихъ должны производится перевозки, можно видѣть и списывать съ нихъ копіи ежедневно кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней, въ Канцеляріи Западнаго Окружнаго Арсенала. Никто изъ желающихъ принять на себя подрядъ не долженъ предлагать на торгахъ съ своей стороны условій, не согласныхъ съ объявленными, но если конкуренты найдутъ эти послѣднія условія въ чемъ либо для себя неудобными, то могутъ представлять свои замѣчанія Начальнику Артиллеріи въ Царствѣ Польскомъ заблаговременно, съ такимъ разсчетомъ во времени, чтобы можно было испросить разрѣшеніе начальства и своевременно, до начала торговъ, исправить условія, если замѣчанія признаются не противными дѣйствующимъ узаконеніямъ и выгодамъ казны.

Въ часъ назначенный для торга въ комнату гдѣ будетъ производится таковой допустятся только тѣ лица, которыя своевременно внесутъ залоги и подпишутъ условія, по окончаніи же послѣдняго торга, никакія новыя предложенія уже не примутся.

(1) Г. Варшава 14 Ноября 1862 года.

(N. D. 6290) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Вызываетъ желающихъ на торгъ 23 и переторжку 28 числъ сего Ноября мѣсяца, съ 1 часовъ утра до 2 часовъ по полудни, на набивку двухъ госпитальныхъ ледниковъ льдомъ, а потому изъ явившіе нато желаніе, благоволятъ прибыть въ сію Контору къ означенному времени съ законными залогами.

Варшава Ноября 18 дня 1862 года,

(N. D. 6174) *Штабъ Ивангородской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артиллеріи въ 1863 году ниже ообозначенныхъ предметовъ: бѣлилъ англійскихъ 3 пуда 15 фунт. 42 золотника, брусковъ поперечныхъ къ бочкамъ 67 шт., брусковъ сосновыхъ длиною 1 футъ 10 дюймовъ, толщиною въ квадратѣ 1 футъ 2 дюйма 16 штукъ, брусковъ сосновыхъ длиною 13 футъ, толщиною въ квадратѣ 8 дюймовъ 16 штукъ, брусковъ сосновыхъ длиною 20 футъ, толщиною въ квадратѣ 10 дюймовъ 4 штуки, брусьевъ сосновыхъ шириною 4 1/2 и толщиною 3 дюйма 24 сажени 4 фута 8 дюймовъ, брусьевъ сосновыхъ шириною и толщиною 3 1/2 дюйма 23 саж., 2 фута, 6 дюймовъ, брусьевъ сосновыхъ шириною и толщиною 4 1/2 дюйма, 2 саж. 6 футъ 10 дюймовъ; брусьевъ сосновыхъ шириною 4 1/2 и толщиною 3 1/2 дюйма 4 сажени 1 футъ 4 дюйма, брусьевъ сосновыхъ шириною и толщиною 3 дюйма 1 саж. 3 фута 10 дюймовъ, брусьевъ сосновыхъ длиною 5 1/2 аршинъ толщиною въ діаметрѣ 5 верш. 14 штукъ, валенокъ овечей шерсти 44 пари, вару или смолы пику 4 пуда 13 фунтовъ 67 золотниковъ, ворвани 8 фунтовъ 76 зол., воску желваго 1 1/2 фунта, вохри свѣтлой 8 пудовъ 7 фунтовъ 29 зосот., втулокъ дубовыхъ 331 штука, дегтю простаго 37 пудовъ 12 1/2 фунт., дегтю чистаго 4 пуда, 6 фунт. 13 золот., дратвы 1 1/2 фун, дровъ сосновыхъ однополенныхъ 9 вершковой длины 2 саж. $10\frac{1}{2}$ верш., досокъ сосновыхъ 2 саженной длины, 12 дюймовой широты и 2 дюймовой толщины 60 штукъ, зильбер глейту 15 фунтовъ 74 золотника, клепокъ дубовыхъ 662 штуки, клею столярнаго 17 фунт., шубнаго 3 фунта 44 золот., кожъ юфтовыхъ черныхъ средней величины 2 штуки, лазори берлинской 35 фунт. 6 золот., лазори простой 1 пудъ 6 фунт., 72 золот., лопатъ деревянныхъ 50 штукъ, желѣзныхъ 25 штукъ, масла конопляннаго 21 пуд. 1 фунтъ 81 зол., метель березовыхъ 500 штукъ, мѣлу плавленнаго 5 пуд. 2 фунта 69 золот., мыла обыкновеннаго 13 пуд. 5 фунт., нитокъ суровыхъ 6 фунт., обручей дубовыхъ 6620 шт., овчинъ баранихъ средней величины 102 штукъ, подошевъ 18 шт., покромы сукна солдатскаго 166 арш., рѣшетъ лычныхъ 11 штукъ, сажи голандской 24 фунта 46 зол., ситъ волосяныхъ 11 штукъ, сала говяжьяго 17 пуд. 8 фунт. 16 1/2 золот., стекляди тонкой 6 фунт. 88 золот., сукна сѣраго фабричнаго 30 вершковой широты 55 1/2 арш., сукна крестьянскаго 4 арш. 10 1/4 верш., сурику 15 фунт. 84 золот., угля древенаго 8 четв., холста подкладочнаго 9 вершковой широты 24 аршина, шнуру голандскаго 5 фунт, 85 золот., щетины свиной 11 фунт. 74 золот., щетокъ щетинныхъ для смѣтанія пороховой мякоти 11 штукъ, всего на сумму 1231 рубль 41 3/4 коп. сер. Торгъ назначенъ семнадцатаго 17 (29), а переторжка двадцать перваго 21 Декабря 1862 года (1 Января 1863 года) отъ 9 часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба, торги будутъ производится изъ устные но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи 2 главы 3 раздѣла 1 книги 4 части Свода Военныхъ постановленій. Залогъ на 410 руб. долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видѣть въ Канцеляріи помянутаго Штаба ежедневно кромѣ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

(1) Кр. Ивангородъ 10 Ноября 1862 г.

(N. D. 6302) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teofila Szaniawskiego urzędnika w Warszawie pod N. 1376 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Podwal pod 497 lit. *b*, zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5450 z procentem, mianowicie od sumy rs. 2600 od dnia 8 (20) Kwietnia 1862 roku, od sumy rs. 1350 od dnia 3 (15) Maja 1862 r. i od sumy rs. 1500 od dnia 11 Czerwca 1862 r. po 6% liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Wojciecha i Katarzyny z Ehmanów małżonków Kowalskich Piwowarów obywateli i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod N. 1110, 1111 i 1112 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 2 (14) i 3 (15) Października 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy rogu ulicy Waliców i Ceglanej pod Nr. 1110, 1111 i 1112 na gruncie emfiteutycznym w cyrkule policyjnym i administracyjnym 7 w jurisdykcji Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Wojciecha i Katarzyny z Ehmanów małżonków Kowalskich Piwowarów należąca, i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica murowana dachówką karpiówką a okapy blachą kryte o parterze, z kominami dwoma murowanemi.
2. Zabudowanie parterowe murowane dachówką karpiówką kryte, jeden komin murowany mające.
3. Zabudowanie parterowe częścią murowane, częścią z drzewa w węgieł gontami kryte, dwa kominy murowane mające.
4. Komórka z drzewa deskami kryta
5. Komórki z drzewa gontami kryte.
6. Kloaka z drzewa gontami kryta.
7. Kurniki i komórka z drzewa gontami kryte.
8. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte.
9. Wozownia z drzewa gontami kryta.
10. Budka dla stróża z drzewa gontami kryta, w szycie której jest urządzony gołębnik, z budki tej wychodzi rura blaszana od kominka.
11. Zabudowanie z drzewa w słupy gontami kryte, w którem znajduje się wozownia i chlewik.
12. Izba piwna częścią murowana częścią z drzewa z piwnicą murowaną sklepioną, zabudowanie to jest gontami kryte.
13. Zabudowanie murowane gontami kryte, w zabudowaniu tem urządzony jest w dole obmurowanym, młyn czterokonny o dwóch kamieniach do mielenia słodu; tudzież w dachu wystawki znajduje się wodociąg przez rzeczony młyn poruszany.
14. Zabudowanie murowane dachówką kryte z kominem murowanym z dwoma parownikami blaszanemi w dachu w zabudowaniu tem są urządzone lasy do suszenia słodu.
15. Mielcuch murowany gontami kryty;
16. Izba piwna z drzewa z kominem murowanym gontami kryta.
17. Zabudowanie z drzewa gontami kryte.
18. Browar z drzewa w części gontami a w części deskami kryty z kominem murowanym w browarze tym znajdują się 2 kotły miedziane wmurowane do gotowania piwa służące, 2 kilsztoki z których 1 z wężami miedzianemi i ruramі do fermentacji i spuszczania piwa, z kranami mosiężnemi trzema kadziami żelaznemi obręczami opasanemi i pompami.
19. Szopa przed mielcuchem gontami kryta.
20. Szopa takaż przed browarem z komórką gontami kryta, pod którą znajduje się kadź do mycia naczyń z żelaznemi obręczami.
21. Izba fermentacyjna masiv murowana blachą żelazną kryta, w zabudowaniu tem znajduje się kadzi fermentacyjnych żelazem okutych dziewięć, kranami mosiężnemi opatrzonych.
22. Zabudowanie murowane blachą żelazną kryte stanowiące wchód do lodowni, tak pod tem zabudowaniem jak i poprzedniem będącej murowanej sklepionej, z boku tego zabudowania znajduje się korba i koło żelazne do windugi.
23. Mur z cegły palonej jako początek do mającego się wznieść zabudowania.
24. Dystylarnia masiv murowana blachą kryta, z kominem murowanym, jednym parnikiem bez naczyń innych dystylatorskich.
25. Parkan z drzewa.
26. Parkan frontowy.
27. Parkan takiż sam z drzewa.
28. Parkan takiż.
29. Sztachety wewnątrz z furtką drewniano.
30. Sztachety przy parkanie.
31. Studnia balami cembrowana z wystawą z desek gontami krytą.
32. Sztachety między browarem a wozownią i kurnikiem.
33. Kurnik z drzewa deskami kryty.
34. Parkan z drzewa między izbą, piwnicą i lodownią stojący.
35. Studnia z dwoma pompami wysokiemi drewnianemi z pomostem przed dystylarnią z wachadłami żelaznemi.
36. Podwórze w części zabrukowane kamieniem polnym.
37. Dziedziniec kamieniem polnym zabrukowany.
38. Ogród warzywny.
39. Podwórze między izbą fermentacyjną i ogrodem będące, niebrukowane.
40. Część podwórza między lodownią i browarem zabrukowana.

Inwentarz do gruntu przywiązany oprócz wymienionych przedmiotów w browarze i izby fermentacyjnej jest kadzi małych z żelaznemi obręczami 8, fas piwnych i innych w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

W nieruchomości tej jest dwóch lokatorów w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 497*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462, urzędującemu na ręce Mękarskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Października (6 Listopada) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 26 Października (7 Listopada) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na Audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Witold Moszyński Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej dnia 10 (22) Listopada 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.